

Czy ceny dzierżawy są zbyt wysokie?

Między budżetem powiatu, a rolniczym głodem ziemi

Czytaj str. 22

Dobre wieści dla Romana Choinki płyną zza oceanu

Pielgrzymi nadal wędrują po Manhattanie

Czytaj str. 9

Złote gody dziesięciu par z gminy Przykona

Wesele się dopiero zaczyna

Czytaj str. 12 i 13

Ostatnie kopalniane pięć minut

Przykona w obliczu śmierci kopalni

Czytaj str. 6

Okradli hurtownię przy Konińskiej

Uciekając gubili papierosy

Czytaj str. 2

Oboje pijani w czerwonej maździe

Uciekali z rowerem wbitym w przednią szybę



Czytaj str. 3

Nawet osiem lat w więzieniu może spędzić 37-letni mieszkaniec Władysławowa, który potrącił rowerzystkę. Mężczyzna nie dość, że uciekł z miejsca zdarzenia, to jeszcze był pijany. W wydychanym powietrzu miał 3 promile alkoholu.

Nieumiarkowany apetyt na 132 miliony

Gdzie podziały się pieniądze z kopalnianej manny

Czytaj str. 4 i 5

Pieniądze płynące do budżetów tych szczęśliwych gmin, gdzie wydobywany jest węgiel bywają porównywane z biblijną manną. Tyle, że nie spada ona z nieba, ale do gminnych kas szerokim strumieniem płynęła wprost z kopalnianych odkrywek. I tylko w ostatnich sześciu latach, tj. od 2010 do 2015 do ich kas z tytułu jedynie dwóch danin trafiło łącznie ponad 132 miliony złotych. Co w skali roku średnio dawało kwotę ponad 20 milionów

Rynek śmieciowy Turku to wielki tort

Kto zrzuca się na śmieci ze sklepów, gabinetów medycznych czy firm?

Zmiany w dotychczasowym systemie śmieciowym w Turku, polegające na obciążeniu kosztami za nieczystości komunalne także nieruchomości niezamieszkałych czyli szkół, przedsiębiorstw czy sklepów wywołały głośny protest. Dlatego też głos w sprawie ponownie zabrał burmistrz Tadeusz Czerwiński wyjaśniając wprost, że Turek ma problem ze śmieciami, a nieruchomości niezamieszkałe są finansowane przez mieszkańców miasta. To się ma teraz skończyć

Czytaj str. 3

Czy pośta można wykorzystywać do zaklinalania rzeczywistości

Debata w teatrze cieni

Poseł Ryszard Bartosik podjął się nader niewdzięcznej roli organizatora i gospodarza dyskusji, w której liderzy związkowi z kopalni Adamów próbowali przekonywać kierownictwo tej górniczej spółki do... No właśnie, do jakich działań? O co tak naprawdę toczyła się ta gra?

Czytaj str. 5

Gorzki obraz Turku w oczach młodego pokolenia

Jaki Turek pozostawia nam pokolenie „stawiaczy pomników”?

„Pan oraz pana koledzy z Towarzystwa Samorządowego jesteście beneficjentami przemian ustrojowych w naszym mieście – pisze do Jerzego Wesołowskiego Marcin Derucki, w odpowiedzi na jego list. „Po 1989 roku obejmowaliście najważniejsze stanowiska. Dlatego pytam: jak przygotowaliście Turek na zamknięcie elektrowni i kopalni? Jaki Turek nam teraz oddacie?”

Czytaj str. 7

REKLAMA

Turek.net.pl

NIEZŁEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

z/PK

Pożar warsztatu w Kotwasicach

Płonęły auta i opony

Na 100 tysięcy złotych oszacował straty właściciel warsztatu wulkanizacyjnego, który spłonął w środę, 3 lutego w Kotwasicach (gm. Malanów). Pożar gasiło sześć zastępów strażaków. Ogień strawił wyposażenie i trzy samochody.

Wezwanie do pożaru dyżurujący w turkowskiej Państwowej Straży Pożarnej otrzymał w środę, 3 lutego, około godz. 23.00. Zadysponowano sześć jednostek strażaków: dwie z Turku, dwie z Kotwasic, z Malanowa i Grabkowa. Gdy pierwsze wozy dotarły na miejsce, zakład stał w ogniu. Nad budynkiem przebiegała linia wysokiego napięcia, która się zerwała i leżała na dachu. Konieczne więc było wezwanie służby energetycznej, która odcięła dopływ prądu.

W czasie, gdy jedni strażacy polewali ścianę domu, by nie zajął jej ogień, inni gasili wewnątrz warsztatu. W budynku znajdowała się butla, która mogła zawierać acetylen, więc istniało zagrożenie wybuchem. Gdy ratownicy wynieśli ją na zewnątrz okazało się, że to jest w niej dwutlenek węgla, który nie jest palny.

Prawdopodobnie przyczyną pożaru była iskra od prostownika, którym ładowany był akumulator jednego z samochodów. Warsztat spłonął doszczętnie, a

wraz z nim wyposażenie, a także daihatsu, renault i BMW.

Dwa dni wcześniej strażacy z

Przykony i Turku gasili pożar garażu w Rogowie w gminie Przykona. Pożar powstał podczas

prac remontowo-spawalniczych. Właściciel posesji straty oszacował na 30 tysięcy złotych. **if**



Policja zaprasza na konsultacje

Razem stwórzmy mapę zagrożeń

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Turku zapraszają mieszkańców Turku i powiatu na konsultacje społeczne, dotyczące tworzenia mapy w zagrożeniach. Spotkania trwać będą od 12 do 18 lutego.

Każdy człowiek w swoim najbliższym otoczeniu powinien czuć się bezpiecznie. Jednak większość ludzi nie posiada informacji dotyczących skali i rodzaju przestępczości, czy też nie jest świadoma zagrożeń występujących w powiecie, mieście, gminie czy dzielnicy. Powszechnie więc bazujemy na własnych spostrzeżeniach i doświadczeniach, a także opiniach innych osób lub doniesieniach medialnych. Już w najbliższym czasie może to się zmienić. To dzięki „Krajowej mapie zagrożeń bezpieczeństwa w Polsce”, która pozwoli przedstawić Polakom, w sposób rzetelny i czytelny, skalę i rodzaj zagrożeń już dostrzeżonych i zarejestrowanych przez służby współodpowiedzialne za bezpieczeństwo i

porządek publiczny, ale także zagrożenia dostrzeżone przez obywateli, prognozy zagrożeń, również takie które mogą wystąpić w związku z organizacją różnego rodzaju imprez.

Mapa zagrożeń prezentowana będzie zarówno w formie graficznej, jak i tekstowej, w specjalnie stworzonych zakładkach na internetowych stronach policyjnych.

W tworzeniu mapy zagrożeń niezbędna jest opinia lokalnej społeczności. Dlatego policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Turku zapraszają mieszkańców miasta i powiatu do udziału w konsultacjach społecznych. W spotkaniach udział wezmą między innymi przedstawiciele policji, służb mundurowych, administracji samorządowej oraz innych instytucji.

Jeżeli ktoś z Państwa nie będzie mógł uczestniczyć w żadnym z niżej wymienionych spotkań,

swoje opinie i spostrzeżenia będzie mógł przesyłać drogą elektroniczną na adres: rzecznik@turek.policja.gov.pl

Terminarz spotkań konsultacyjnych:

Władysławów - 12 lutego, o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy,

Przykona - 12 lutego, o godz. 11.30 w Ochotniczej Straży Pożarnej,

Dobra - 12 lutego, o godz. 14.00 w Miejskim Domu Kultury,

Gmina Turek - 15 lutego, o godz. 13.00 w Urzędzie Gminy,

Brudzew - 16 lutego, o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy,

Tuliszków - 16 lutego, o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy,

Miasto Turek - 17 lutego, o godz. 10.00 w Tureckim Inkubatorze Przedsiębiorczości,

Kawęczyn - 17 lutego, o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy,

Malanów - 18 lutego, o godz. 14.00 w Centrum Kultury i Sztuki.

Na Dworcowej pijany wtargnął na jezdnię

Ratując pieszego sam doznał obrażeń

Promil alkoholu w wydychanym powietrzu miał 36-latek, który na ulicy Dworcowej wtargnął na ulicę pod koła samochodu.

Wypadek miał miejsce we wtorek, 2 lutego. Jak wynika z ustaleń policjantów, około godz. 19.00, ulicą Dworcową jechał fiat seicento, gdy na jezdnię w miejscu niedozwolonym wszedł nagle mężczyzna. Kierujący autem

22-letni mieszkaniec Skarbek chciał ominąć pieszego, dlatego ostro zahamował. 36-letniemu, nietrzeźwemu mieszkańcowi Żuk nic się nie stało. Za to kierowca auta ze wstrząśnieniem mózgu przewieziony został do szpitala. **if**

Okradli hurtownię przy Konińskiej

Dostłownie w kilka minut zdążyli wybić szybę w oknie hurtowni, w worki zapakować papierosy i uciec. Właściciel sklepu straty oszacował na 30 tys. złotych.

Uciekając gubili papierosy

Nikt nie spodziewał się, że można okraść punkt przy ulicy Kaliskiej, bo wyposażony był w szyby antywłamaniowe, miał alarm i był pod nadzorem firmy ochroniarskiej, a do tego placu na którym się znajdował pilnowały ovczarki. A jednak. W nocy z niedzieli na poniedziałek (31 stycznia-1 lutego) złodziejom udało się pokonać szereg zabezpieczeń, włamać się do hurtowni i wynieść z niej papierosy.

Przestępcy do skoku bardzo dobrze się przygotowali, bo każdy krok mieli dokładnie zaplanowany. Wiedzieli, że posesji na której znajdował się sklep należący do małżeństwa z Turku pilnują psy, dlatego uspili je. Następnie przeskoczyli płot i

wybili szybę w jednym z okien budynku. Wiedzieli, że muszą uwinąć się w kilka minut, bo włączył się alarm i pojawią się ochroniarze. Paczki papierosów zamierzali zapakować do przyniesionych ze sobą materiałowych worków. Jeden podczas napełniania rozdarł się i podczas ucieczki co krok gubili ukradzione dopiero co łupy.

Na miejsce wezwani zostali policjanci i właściciel posesji. Wystraszyli się, że psy zostały otrute, jednak okazało się, że złodzieje dali im środki usypiające. Obudziły się w poniedziałek rano. Turkowianin wartość ukradzionych papierosów różnych marek oszacował na 30 tys. złotych. **if**



KRONIKA WYPADKÓW

Turek

W niedzielę, 31 stycznia, około godz. 5.00, przy ulicy Kaliskiej policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę mercedesa. 18-letni mieszkaniec Wygody (gm. Tuliszków) miał w organizmie 1,02 promila alkoholu.

Rejon

Od piątku 22 stycznia do poniedziałku 1 lutego, w Tuliszkowie przy ul. Kasztelana Zaremby, złodzieje spuścili 60 litrów paliwa z koparki, ciągnika koparko-ładowarki. Właściciel pojazdów oszacował straty na 240 złotych.

Rynek śmieciowy Turku, to wielki tort

Kto zrzuca się na śmieci ze sklepów, gablernetów medycznych czy firm?

Zmiany w dotychczasowym systemie śmieciowym w Turku, polegające na obciążeniu kosztami za nieczystości komunalne także nieruchomości niezamieszkałych czyli szkół, przedsiębiorstw czy sklepów wywołały głośny protest. Dlatego też głos w sprawie ponownie zabrał burmistrz Tadeusz Czerwiński wyjaśniając wprost, że Turek ma problem ze śmieciami, a nieruchomości niezamieszkałe są finansowane przez mieszkańców miasta. To się ma teraz skończyć.

Kolejne już spotkanie w sprawie turkowskich śmieci odbyło się we środę 3 lutego w Tureckim Inkubatorze Przedsiębiorczości. Zaprosił na nie wiceburmistrz Tadeusz Czerwiński, który wraz z przewodniczącym zarządu związku „Czyste Miasto, Czysta Gmina” Danielem Tylakiem starał się uspokoić sytuację i wyjaśnić dlaczego system śmieciowy w Turku trzeba uszczelnić. Odpowiedź jest prosta – wpłaty od mieszkańców nie pokrywają kosztów jego funkcjonowania, na które składa się wywóz i zagospodarowanie nieczystości, ale też prowadzenie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, administracja i edukacja ekologiczna. – System w Turku nie dopina się, bo ma wady i jest źle skonstruowany – wyjaśnia Tadeusz Czerwiński.

Iluzje Waldemara Trojana

Winą za to, co nie jest tajemnicą, burmistrz obarcza byłego już kierownika wydziału śmieciowego UM, Waldemara Trojana. To on rok temu złożył burmistrzowi raport, który stał się zaczynem do prac nad uszczelnieniem systemu, spowodował też zmiany organizacyjne w samym urzędzie.

– Rok temu mówiłem, że nadwyżka 34 tys. zł, którą podawał pan Trojan w swoim raporcie jest iluzoryczna, szybko okazało się, że miałem rację. Dziś choć koszty systemu maleją, i tak wykazuje on niedobór, który będzie rósł – twier-

dzi Czerwiński i tłumaczy to przetargiem z 2013 roku, którym gmina miejska Turek podpisała z konsorcjum odbierającym odpady na 3 lata, choć był to dopiero początek nowych przepisów i nie do końca było wiadomo jak to wszystko zagra.

– W specyfikacji przetargowej wykazano wtedy, że Turek ma 28.033 mieszkańców, choć wydział gospodarki odpadami miał wtedy informację, że w bazie śmieciowej istnieje 25.568 mieszkańców, czyli 2,5 tys. mniej niż podano w specyfikacji zamówienia. Teraz ludzi w systemie jest jeszcze mniej. Chcę wierzyć, że to był błąd, ale ten błąd spowodował, że firmy kalkulujące koszty uwzględniły martwe dusze w swoich ofertach. W skali trzech lat nasi mieszkańcy zrzucili się więc kwotą ponad miliona złotych za friko! Teraz mamy związane ręce, bo przetarg jest świętością, został ogłoszony, rozstrzygnięty i jest realizowany. Nie sądzę by konsorcjum było skłonne zrezygnować z dodatkowych pieniędzy, na które nie zastąpili! – mówił wiceburmistrz.

Innym problemem według miasta jest „migracja śmieci”. W roku 2015 strumień odpadów z nieruchomości niezamieszkałych zmalał o 388 ton, w tym samym czasie rosnąc w zamieszkałych o 343 tony!

Dlatego też w grudniu ubie-



Prezes Związku „Czyste Miasto Czysta Gmin” Daniel Tylak wyjaśnił, że szacunkowa wartość rynku śmieciowego w Turku, to rocznie około pięciu milionów złotych. Z tego dwa miliony trafiają do instalacji utylizacji odpadów w Prażuchach, należącej do związku, czyli także do miasta, które jest jego członkiem.

głego roku rada miejska podjęła decyzję o zmianach. Nie ma możliwości zmiany kosztów wywozu i zagospodarowania (które wiąże przetarg na lata 2014-2017), trzeba więc było szukać innych rozwiązań. – Możemy zmniejszyć straty, gdy obejmiemy systemem nieruchomości niezamieszkałe. Bez tego w budżecie będzie dziura – mówi wiceburmistrz. Zachęca jednocześnie przedsiębiorców, by przyszedli do urzędu i porozmawiali, wyjaśnili swoje wątpliwości, a także złożyli deklaracje, co de facto powinni byli już wykonać.

Nie będzie skoku na kasę

Tadeusz Czerwiński odwołał się też do listu, który na łamach Echa opublikowała Turecka Izba Gospodarcza zraszająca lokalnych przedsiębiorców. Jej prezes udawał, że niektórzy będą teraz płacić nawet 500 pro-



cent więcej! Jak wyjaśniał wiceburmistrz Czerwiński, przedsiębiorca będzie płacił za wytwarzane w firmie odpady komunalne tyle ile placą pozostali mieszkańcy Turku. Dementował także informację Tureckiej Izby Gospodarczej, że koszt śmieci w firmach wzrósł nawet do 500 proc. – Mógłbym odwrócić to i zapytać czy do tej pory przedsiębiorcy płacili pięć razy mniej? Złośliwie podzieliłem ceny przez pięć i wyszło, że za pojemnik 1100-litrowy przedsiębiorca płacił 20 zł. To nie są wielkości, które gwarantują obsługę wywozu zgodnie z obowiązującym prawem!

cent więcej!

– Mógłbym odwrócić to i zapytać czy do tej pory przedsiębiorcy płacili pięć razy mniej? Złośliwie podzieliłem ceny przez pięć i wyszło, że za pojemnik 1100-litrowy przedsiębiorca płacił 20 zł. To nie są wielkości, które gwarantują obsługę wywozu zgodnie z obowiązującym prawem! – zapewniał burmistrz. Teraz przedsiębiorcy mają płacić podobnie, jak każdy turkowski Kowalski stawkę 13,10 zł za każdy 120-litrowy pojemnik.

– Z naszych obliczeń wychodzi, że system nieruchomości niezamieszkałych jest finansowany przez pozostałych mieszkańców naszego miasta i jeśli tylko oni będą go utrzymać, to nie damy rady. Podział musi być równomierny – dodał. Warto tu jeszcze zaznaczyć, że właściciele nieruchomości niezamieszkałych mają teraz płacić systemowo tylko za odpady komunalne, te które wytwarzają pracownicy przynosząc śniadanie czy wyrzucając niepotrzebne paragony. Nie są to odpady produkcyjne. Ma to wnieść do miejskiej kasy około 30-35 tys. zł miesięcznie, nie jest to zdaniem władz żaden „skok na kasę”.

Rynek śmieci jest „bogaty”, więc opór duży

Na razie deklaracje śmieciowe złożyło 410 podmiotów oraz kolejne 150 deklaracji zbiorczych jak na przykład Inkubator – jedną na wszystkie 30 firm. To około 30 proc. objętych nowym obowiązkiem.

O tym jak działa rynek zagospodarowania odpadów komunalnych i ile jest wart szczegółowo opowiadał Daniel Tylak ze związku „Czyste Miasto, Czysta Gmina”.

– Według naszych szacunków turkowski rynek śmieciowy jest wart około pięciu milionów złotych, więc to co się dzieje, to wyrwanie sobie pokaźnych kwot. My za zagospodarowanie odpadów bierzemy dwa miliony złotych, reszta zostaje. Firmy prywatne będą robić wszystko, by wziąć z tego tortu jak najwięcej przy jak najmniejszych kosztach – mówił. Jego zdaniem trzeba robić wszystko, by system uszczelnić. – Turek to rozpoczął. Uszczelnienie systemu może spowodować obniżenie kwot opłaty dla przeciętnego mieszkańca miasta – wyjaśniał Daniel Tylak.

boxa

Oboje pijani w czerwonej maździe

Uciekał z rowerem wbitym w przednią szybę

Nawet osiem lat w więzieniu może spędzić 37-letni mieszkaniec Władysławowa, który potrafił rowerzystkę. Mężczyzna nie dość, że uciekł z miejsca zdarzenia, to jeszcze był pijany. W wydychanym powietrzu miał 3 promile alkoholu.



Do potrącenia rowerzystki doszło w poniedziałek, 1 lutego w Ruszowicach w gminie Władysławów. 65-letnia mieszkanka Polichna z poważnymi obrażeniami ciała trafiła do szpitala w Koninie.

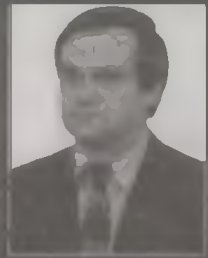
Do wypadku, o którym wspominaliśmy w ubiegłym wydaniu Echa Turku, doszło w poniedziałek, 1 lutego. Tuż przed godziną 13.00, drogą od Turku do Władysławowa jechała rowerzystka. W tym samym kierunku zmierzła też czerwona mazda 323. Kierujący samochodem potrafił kobietę i uciekł z miejsca zdarzenia. Uderzenie było tak silne, że potrącona upadła kilka metrów dalej. Świadkowie zdarzenia mówią, że samochód nie zatrzymał się i odjechał z rowerem wbitym w przednią szybę. Jeden z nich ruszył w pogoń za mazdą. Po przejechaniu około dwóch kilometrów, sprawca zatrzymał się i wyrzucił rower. Następnie z piskiem opon ruszył w dalszą drogę. W Russo-

licach skręcił w lewo w kierunku Brudzewa i po pokonaniu kolejnych dwóch kilometrów wjechał w las. Ale nie udało mu się uciec, poinformowani o trasie ucieczki sprawcy wypadku, policjanci dopadli go w lesie. Zbiegiem i sprawcą potrącenia okazał się 37-letni mieszkaniec Władysławowa. Mężczyzna był pijany. W wydychanym powietrzu miał 3 promile alkoholu. W samochodzie jechała też jego żona, która była w podobnym stanie co małżonek.

Tymczasem karetka pogotowia, która przyjechała na miejsce wypadku, zabrała 64-letnią mieszkankę Polichna z obrażeniami głowy, połamanymi żebrami i złamaną kością ramienia do szpitala w Turku. Jednak lekarze uznali, że urazy są zbyt poważne, dlatego przetransportowali ją do lecznicy w Koninie.

Oboje podróżujący w maździe przewiezieni zostali do turkowskiej komendy, gdzie do wytrzeźwienia umieszczeni zostali w areszcie. Następnego dnia złożyli zeznania. Kobieta wróciła do domu. Wobec mężczyzny, na wniosek prokuratora, jako środek zapobiegawczy sąd zastosował trzymiesięczny areszt. 37-latek odpowie za spowodowanie wypadku po pijanemu, nie udzielenie poszkodowanej pomocy i ucieczkę z miejsca zdarzenia. Za przestępstwa te grozi mu nawet do ośmiu lat więzienia. I choć odpowie za nie tylko kierowca, to wina w tym przypadku dzieli się raczej na pół. Na siedzeniu pasażera siedziała, potocznie mówiąc, połowica. Gdzie w takim stanie jechali małżonkowie?

11



A reszta została roztrwoniona, czyli powiat turecki w „międzyepoce”

Dosłownie z każdym dniem jakbym utwierdzał się w przekonaniu, że przyszło nam właśnie żyć w tzw. międzyepoce. A i powiat turecki jest doskonałym miejscem do obserwacji procesu, w ramach którego właśnie dobiega końca jedna epoka, ale nadal trudno jednoznacznie przewidzieć jaki kształt będą miały czasy, które dopiero nadchodzą. Wielcem cie-

kawy podobnemu poczuciu bycia w stanie zawieszenia ulegają miejscowi samorządowcy. Być może stan taki nie jest obcy włodarzom tzw. gmin kopalnianych. Bo na tych terenach już na dobre zaczęło się odliczanie. I nieuchronnie nadchodzi zmierzch czasów, w których co roku w formie kopalnianych podatków do gminnych budżetów trafiało ponad 20 milio-

nów złotych. Powtórzmy raz jeszcze – rocznie i jedynie z dwóch rodzajów danin! Z udostępnionych niżej podsumowaniu danych wynika, że tylko w ciągu sześciu lat z kopalni do co bardziej szczęśliwych gmin przepłynęła prawdziwa rzeka pieniędzy na sumę 132 milionów złotych. Z tego lwią część, bo ponad 107 milionów, zgarnęła Przykona i Brudzew. A mówimy tu jedynie o sześciu latach (tzn. o latach 2010-2015). Co stanowi raptem półtora kadencji. Tymczasem jak wiadomo, adamowska kopalnia funkcjonowała i płaciła podatki w poprzednich latach i kadencjach. Wiadomo jednak również, że za lat kilka kopalniane źródło wyschnie i kurek z pieniędzmi zostanie zakręcony.

I właśnie w tym kontekście nieuchronnego kresu kopalnianego eldorado rodzi się niepokojąca refleksja na temat tego jak w gminach powiatu tureckiego jesteśmy przygotowani do czekającego nas zderzenia z historią? Czy w tych przygotowaniach pomogły nam jakoś kopalniane miliony? Inaczej mówiąc, ile z tych 132 milionów w ostatnich sześciu latach zostało wydanych na zabezpieczenie przyszłości bez kopalni? Jakże chciałbym się mylić, ale obawiam się, że z wydatkowaniem pieniędzy z kopalnianych podatków jest trochę jak w znanej anegdotce. Oto znany z roz-

rzutności i hulaszczego trybu życia a niezbyt roztropny bankrut został zapytany w jaki sposób tak doszczętnie przehałał milionowy majątek. *-Kilka milionów wydałem na wystawne przyjęcia dla przyjaciół i znajomych, równie duże kwoty przegrałem w kasynach. Sporo przepiłem i wydałem na panie nie najcięższych obyczajów. Część pieniędzy rozdałem, a resztę – tu uwaga – po prostu roztrwonilem!* Do pewnego stopnia podobnie mogło być z gospodarowaniem kopalnianymi pieniędzmi w okolicznych gminach. Coś tam poszło na kupowanie sympatii wyborców, część na sfinansowanie etatów dla krewnych i znajomych królika, trochę na inwestycje infrastrukturalne, a reszta, tak jak w przypadku naszego hulaki, najzwyczajniej w świecie również została roztrwoniona w sposób bliżej nieokreślony. Ale również skutecznie i ostatecznie. No, ale dobrze. Było miło, ale właśnie się skończyło i jak mawiają bracia Czesi – *To se ne wrati.*

Teraz pora na refleksję szerszej, czy raczej historyzoficznej natury. A mianowicie, czy kończąca się właśnie przygoda gmin powiatu tureckiego z eksploatacją bogactw naturalnych i płynąca z tego tytułu złotą manną nie stanowi kolejnego potwierdzenia znanej prawidłowości, że owe bogactwa

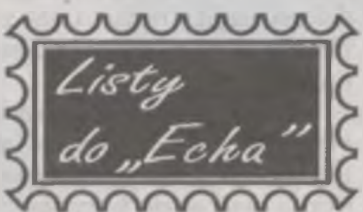
naturalne najczęściej stają się kłatwą narodów. I wbrew pozorom nie prowadzą społeczeństw prostą drogą do dobrobytu. Dzieje zarówno dawniejsze, jak i historia znacznie świeższej daty, dostarczają rozlicznych dowodów na skuteczne roztrwonienie i zmarnowanie nie takich pieniędzy z bogactw naturalnych, jak to miało miejsce w przypadku skromnych w sumie kopalni w powiecie tureckim.

Z drugiej jednak strony może aż tak źle z nami, turkowiakami, nie było i nie jest. Bo coś jednak za kopalniane pieniądze stworzyliśmy i zbudowaliśmy. Ale godząc się z tym ostatnim twierdzeniem powinniśmy zaraz przyznać nieuchronnie, że przed epoką węgla i prądu w powiecie tureckim na ogół żyło się goło i nie tak całkiem wesoło. Czyli w zakresie poziomu cywilizacji materialnej był do odrobienia całkiem spory dystans. Tkwi w tym jednak mała zagwozdzka. Bo trzeba by powstanie turkowskiego przemysłu paliwowo-energetycznego przypisać Peereelowi. Czyli komunie. A co wtedy ze Sławojem albo i z Turkiem w klimacie Józefa Mehoffera? No i gdzie byłyby wtedy wielkie sukcesy cywilizacyjne bojowników z ruską niewolą? Bo przecież wręcz nie wypada zakończyć zwrotem – A resztę jakoś udało nam się roztrwonąć!

Andrzej Jarek

Panu Wesołowskiemu powiem tak:

Czy patron dla miasta, czy miasto dla patrona?



Jaki związek ma Turek z Heleną Kowalską (św. Faustyną)? Czy tylko administracyjny z racji urodzin?

Według mojej wiedzy, po co Helena Kowalska miałaby odwiedzać stolicę ówczesnego powiatu? Była bardzo biedna, pochodziła z licznej rodziny rolniczej wsi Głogowiec. Brakowało chleba, skończyła tylko 3 klasy w Świniach Warckich.

Wyjechała za chlebem do Łodzi (aby pracować jako służąca), a później do Warszawy i wreszcie za zarobione pieniądze mogła wstąpić do zakonu.

Według mnie, kandydat na patrona miasta, przynajmniej powinien przebywać w tym mieście jakiś okres czasu, uczęszczać - korzystać z miejscowego kościoła parafialnego, itp.

Dla przykładu; św. Maksymilian

Kolbe urodził się w Zduńskiej Woli, został w miejscowym kościele parafialnym ochrzczony, przyjął sakrament bierzmowania, odprawił Mszę św. prymicyjną, i jeszcze dwukrotnie przebywał w Zduńskiej Woli. Od Jego śmierci trwa ożywiony kult do chwili obecnej, jest jego muzeum w domu jego narodzin itp. Jaki więc może być inny patron miasta i powiatu? Powiat zduńskowski ma w swym godle wizerunek św. Maksymiliana, a flaga nawiązuje do barw maryjnych i ma dwie korony i wiele, wiele innych inicjatyw i przedsięwzięć jest realizowanych na rzecz patrona miasta i powiatu.

Uparł się Pan na św. Faustynę, bo to Rok Miłosierdzia. A jakie Pan ma argumenty, by przedstawić wniosek do Stolicy Apostolskiej, że Święta Siostra Faustyna ma związki z Turkiem?

A może w tej sprawie Turek i jego powiat może „poszczyć” się innym Świętym czy Błogosławionym i mającym związek z tym regionem.

A te argumenty przedstawione w pańskich listach są bardzo kiepskie. Nie wstrząsnęły społeczeństwem.

Miroslaw Szubert

Nieumiarkowany apetyt na 132 miliony

Pieniądze płynące do budżetów tych szczęśliwych gmin, gdzie wydobywany jest węgiel bywają porównywane z biblijną manną. Tyle, że nie spada ona z nieba, ale do gminnych kas szerokim strumieniem płynąc wprost z kopalnianych odkrywek. I tylko w ostatnich sześciu latach, tj. od 2010 do 2015 do ich kas z tytułu jedynie dwóch danin trafiło łącznie ponad 132 miliony złotych. Co w skali roku średnio dawało kwotę ponad 20 milionów.

Gdzie podziały się

132 miliony w sześć lat

Od lat było wiadomo, że do budżetów gmin kopalnianych płynęła podatkowa manna. A pieniądze z kopalnianych podatków określały kształt rocznych budżetów Przykony, Brudzewa, Władysławowa, a nawet obwarzankowej gminy wiejskiej. Dokładne dane podatkowe dotyczą pięciu samorządów i okresu 2010-2015. Mówimy o dwóch rodzajach danin. Najpierw jest to podatek od nieruchomości, a dalej są to kwoty z tytułu opłaty eksploatacyjnej. Wprawdzie w prezentowanym zestawieniu uwzględnione są kopalniane dochody miasta Turek. Jednak w porównaniu z gminami, gdzie działały odkrywki są to kwoty dość symboliczne. W sumie przez 6 lat do kasy miejskiej trafiło z kopalni z podatku od nieruchomości raptem 815 tys. złotych. Dla porównania w tym samym okresie budżet gminy Przykona z tytułu podatków kopalnianych zasilony został kwotą 64.385.852 mln zł i 60 groszy. Na powyższą kwotę złożył się podatek od nierucho-

mości w wysokości 47,398 mln zł oraz prawie 17 mln zł z opłaty eksploatacyjnej.

Drugim w kolejności beneficjentem kopalnianej manny podatkowej była gmina Brudzew. Do brudzewskiej kasy w latach 2010-2015 trafiło w sumie ponad 43,4 mln złotych. W przywoływanym okresie sześciu lat znacznie mniejsze podatki trafiały do kasy Władysławowa, nie mówiąc już o gminie obwarzankowej.

Koniec kopalni, czyli znika roczny budżet Malanowa

Ale oprócz łącznych kwot za cały okres sześciolatni wielce wymowne są kwoty jakie co roku trafiały do kas gmin kopalnianych. Dla przykładu w roku 2014 budżety gmin kopalnianych zasilone zostały górniczymi daninami na łączną sumę 23.992.750 złotych. Rok później była to kwota o półtora milion złotych niższa i wyniosła niespełna 22,4 mln zł. Zauważmy jednak, że w każdym z przypadków jest mowa o kwotach przekraczających 22 mln zł. Łatwo jest więc sobie wyobrazić skutki jakie

przyniesie nieuchronne wszak wyschnięcie tego kopalnianego źródła pieniędzy. Wszak zniknięcie w skali roku kwot tego rzędu oznaczałoby pozbawienie budżetu gminy Malanów, której roczne dochody w tym roku zaplanowano na ok. 20,5 mln zł. Albo nawet wysłanie na całkowite żebro Brudzewa, gdzie tegoroczny budżet opiewa na 24,5 mln zł.

Przyszłość Przykony, czyli Kawęczyn ze zbiornikiem

Rychły koniec kopalnianego eldorado będzie jednak straszną traumą dla gminy Przykona. Co jest naturalne, bowiem podatki z kopalni dawały rocznie budżetowi tej gminy ponad 10 mln złotych. Tylko w roku 2015 kwota ta spadła poniżej 10 mln zł, ale i tak przekroczyła 9,8 mln zł. Dla porównania przypomnijmy, że tegoroczny budżet Przykony zaplanowany jest na 25,5 mln zł. A teraz wyobraźmy sobie, że spełnia się koszmarny sen wójta Broniszewskiego i tamtejszych radnych i do budżetu Przykony przestają wpływać wspo-



**Biuro Powiatowe
Agencji Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa w Turku**

informuje, iż z dniem **01.02.2016r.**

Rozpoczyna swoją działalność pod nowym adresem:

ul. KOMUNALNA 2

62-700 TUREK

Bliższe informacje pod niżej wymienionymi numerami telefonów.

505 665 355

505 665 461

63 280 21 03

Biuro czynne w godzinach 7:30 - 15:30

ZAPRASZAMY

Samo spotkanie, a zwłaszcza tocząca się podczas niego debata przypominała istny teatr cieni, w którym najbardziej realny wymiar miała ogromna frustracja będąca efektem zawiedzionych nadziei i ostatecznie rozwijających się iluzji. W trudnej roli społecznego terapeuty przyszło wystąpić posłowi Ryszardowi Bartosikowi, który podjął się roli gospodarza jakże trudnego spotkania związkowców i kierownictwa PAK Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów SA. Natomiast burmistrzowi Turku oraz wójtom czterech tzw. gmin kopalnianych pozostało kontentować się rolą swolstych przystawek do dania głównego. Przypadkowego świadka tego środowego (3 lutego) wydarzenia musiałoby mocno zdziwić, że do takiego spotkania doszło dopiero wtedy, gdy sprawy zostały już przesądzone.

Czy parlamentarzystę można wykorzystywać do zaklinania rzeczywistości

Debata w teatrze cieni

było okazją do zmanifestowania braku zgody na taki rozwój wypadków. Czy wręcz przyjęcie postawy o nie przyjmowaniu do wiadomości tego typu scenariusza.

W pewnym momencie zaczęło to przypominać licytację, kto powinien wykazać się dobrą wolą i dlaczego powinien być to zarząd kopalni. Przy okazji obecnemu kierownictwu górniczej spółki wspomniana została cała lista grzechów i naruszeń prawa. Nade wszystko jednak związkowcy przekonywali, że po pierwsze – ich zdaniem, Elektrownia Adamów może i powinna pracować po roku 2017, a węgiel z obu odkrywek adamowskiej kopalni powinien być wydobywany do ostatniej tony w złożach, czyli gdzieś do roku 2022. Pojawiały się przy tym sugestie o możliwości uwzględnienia płacenia kar z tytułu emisji przez elektrownię gazów cieplarnianych.

Brak klientów na prąd z Adamowa

W odpowiedzi prezes Sławomir Sykucki zauważał, że za decyzją o wyłączeniu Elektrowni Adamów z końca 2017r. stoją nie tylko obwarowania unijne, ale także, a może i przede wszystkim, niekorzystne dla producentów relacje na rynku energii elektrycznej. Wprawdzie prezes Sykucki przyznawał: *–Ta elektrownia, to jest jakiś fenomen, bo ona się prawie wcale nie psuje. Ale zaraz przypominał, że w obecnych realiach cenowych produkcja energii elektrycznej w Adamowie nie ma ekonomicznego uzasadnienia. Inaczej mówiąc, wytwarzanie prądu w tej elektrowni nie opłaca się. A przysłowiową kropkę nad „i” postawiła Anna Horsecka, odpowiadająca w zarządzie pakowskich kopalni za stronę finansowo-ekonomiczną.*

Tłumacząc decyzję o wygaszaniu odkrywki „Kozłmin”, Anna Horsecka podkreśliła brak możliwości odbioru przez elektrownię wydobytego węgla w sytuacji, jeśli nie ma możliwości sprzedaży wytworzonego przez nią prądu.

Bitwa w okopach odkrywki Kozłmin

Argumentacja ta w żaden sposób nie przekonała strony związkowej. A już decyzja o wygaszaniu „Kozłmina”, zdaniem związkowców, nie ma żadnego uzasadnienia. Przede wszystkim zaś, bez węgla z „Kozłmina”, Elektrownia Adamów nie będzie mogła pracować z pełną mocą. Związkowcy nie zgadzali się również z podnoszoną przez kierownictwo kopalni tezą o zbyt wysokich kosztach eksploatacji odkrywki „Kozłmin”. Podkreślając, że jest tam węgiel o lepszych parametrach niż w Adamowie. Przypomniano też, że zamknięcie odkrywki Kozłmin oznacza utratę znacznej części z ponad 50 milionów złotych jakie w nią zainwestowano. Podniesiona została także sprawa zwolnienia 120 pracowników, którzy wbrew barbońskowym zapewnieniom z dni na dzień stracili pracę. Podkreślona została także sprawa spadku kosztów wydobycia węgla



Posel Ryszard Bartosik podjął się nader niewdzięcznej roli organizatora i gospodarza dyskusji, w której liderzy związkowi z kopalni Adamów próbowali przekonywać kierownictwo tej górniczej spółki do... No właśnie, do jakich działań? O co tak naprawdę toczyła się ta gra?

na odkrywe.

Kierownictwo spółki przyznało w odpowiedzi, że koszty wydobycia w Kozłminie istotnie spadły, ale i tak są nadal wyższe niż w Adamowie. W sprawie zaś zwolnionych pracowników argumentowano, że na 30 ofert pracy w Koninie jakie zostały zwolnionym zaproponowane tylko 16 zostało zaakceptowanych.

W poszukiwaniu alibi, czyli spóźniony katalog pobożnych życzeń

I tak uprawiano w środę tego typu przepychanki, że wszystko to wskazywało na jedno. Mianowicie, że głównym celem środowej debaty było pilne poszukiwanie czegoś w rodzaju *alibi* dla uczestniczących w sporze stron. Co też w jakiejś mierze się powiodło. Trudno jednak nie zauważyć, że chyba nie o to powinno już chodzić na obecnym etapie rozwoju sytuacji, kiedy nawet przysłowiowy wiejski głupek wie, że wszystko jest już pozamiatane. Dlatego powinniśmy oczekiwać minimum przyzwoitości, czyli rezygnacji z zaklinania rzeczywistości. I tego

żałosnego – „Stanowczo domagamy się przedłużenia pracy Elektrowni Adamów” (o rok, półtora a nawet do 2022r. - niepotrzebne skreślić). Słuszny to i sprawiedliwy postulat. Szkoda tylko, że jest to myślenie o charakterze pobożnych życzeń.

Samorządowcy w roli dość przypadkowej przystawki

W przebiegu i w osobliwej atmosferze spotkania nie za bardzo zostali uwzględnieni władarze gmin przez lata żyjących z węglowo-energetycznej manny. Dopuszczeni zostali do głosu po niemal dwóch godzinach wewnątrzkopalnianych sporów, a podnoszone przez nich problemy sprowadzone zostały do jakiejś marnej rangi. A to już jest sprawa karygodna.

Najgorsza rola przypadła jednak miejscowemu parlamentarzysty, który nie tylko spotkanie zorganizował i przewodniczył obradom, to został jeszcze ostro „zadaniowany” przez uczestników debaty. No cóż, taka rola.

Andrzej Jarek

Mission impossible posła Bartosika

Posel Ryszard Bartosik podjął się nader niewdzięcznej roli organizatora i gospodarza dyskusji, w której liderzy związkowi z kopalni Adamów próbowali przekonywać kierownictwo tej górniczej spółki do... No właśnie, do jakich działań? O co tak naprawdę toczyła się ta gra?

Zza sceny środowego spektaklu dobiegała informacja o przesądzonym zamknięciu odkrywki „Kozłmin”, której eksploatacja ma być zakończona na przełomie czerwca i lipca tego roku. A przesłanką tej decyzji, a zarazem złowieszczym *memento* dla regionu jest sprawa planowanego na 30 grudnia 2017r. wyłączenia elektrowni „Adamów”. Dla liderów związkowych środowe spotkanie

pieniądze z kopalnianej manny

mniane podatki z kopalni, czyli w kasie jest 10 mln zł mniej. No cóż, wówczas Przykona staje się takim np. ubożuchnym Kawęczynem, tyle, że ze zbiornikiem.

Na co wydano kopalniane miliony

Reasumując powyższe mamy wniosek następujący. Otóż tylko w ostatnich kilku latach budżety

górniczych gmin miały do swojej dyspozycji ponad 130 mln złotych z tytułu kopalnianych podatków. W związku z powyższym nasuwa się nieodparte pytanie – jak i na

jakie to cele udało się te miliony wydać? W tym miejscu zachodzi obawa, że znaczna część tej kopalnianej manny podatkowej została jednak przejeżdżona, by nie powie-

dzieć, że ździebko roztrwoniona.

Przypomnijmy też raz jeszcze, że prezentacja obejmuje jedynie pieniądze z tytułu dwóch źródeł podatkowych. Czyli z podatku od nieruchomości oraz z daniny z tytułu opłaty eksploatacyjnej. Pominieliśmy na razie kolejne grube miliony jakie zasilają gminne budżety z tytułu udziału gmin choćby w dochodach z podatku od osób fizycznych (PIT). A przecież pamiętać należy o walnym udziale naszej kopalni w kwocie podatku VAT oraz o niewspomnianych tu fiskalnych korzyściach z miejscowej elektrowni. Szkoda tylko, że nigdy do tej pory kolejne władze takiego np. powiatu nie zleciły raportu, który uwzględniłby szerokie spektrum fiskalnych korzyści jaki miał region z działalności branży paliwowo-energetycznej. I to nie tylko w króciutkim okresie sześciu lat, jaki został wyżej zaprezentowany. Miejmy nadzieję, że nie było to jak w znanym powiedzonku, że dżentelmeni o pieniądzach nie dyskutują, tylko je po prostu mają.

Andrzej Jarek

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

Urząd Gminy	Podatek od nieruchomości						Razem
	2010 rok	2011 rok	2012 rok	2013 rok	2014 rok	2015 rok	
Urz. Miasta Turek	129 040,00	131 316,00	131 316,00	138 667,00	142 340,00	142 340,00	815 019,00
Urz. Gminy Turek	1 235 822,00	1 346 268,00	1 475 813,00	1 537 671,00	1 541 101,00	1 352 584,00	8 489 259,00
Urz. Gminy Przykona	7 344 085,00	7 462 713,00	8 619 181,00	7 694 127,00	8 824 201,00	7 454 003,00	- 47 398 310,00
Urz. Gminy Brudzew	5 494 179,00	5 244 767,00	5 676 261,00	5 968 920,00	6 872 726,00	6 874 472,00	36 131 325,00
Urz. Gminy Władysławów	2 770 012,00	2 189 917,00	2 261 781,00	2 194 341,00	1 948 864,00	1 885 154,00	13 250 069,00
Ogółem	16 973 138,00	16 374 981,00	18 164 352,00	17 533 726,00	19 329 232,00	17 708 553,00	118 083 987,00

OPŁATA EKSPLOATACYJNA

Urząd Gminy	Opłata eksploatacyjna						Razem
	2010 rok	2011 rok	2012 rok	2013 rok	2014 rok	2015 rok	
Urz. Gminy Przykona	2 705 088,00	2 005 747,20	2 825 697,00	3 676 680,60	3 400 387,20	2 373 942,60	16 987 542,60
Urz. Gminy Brudzew	1 013 796,60	1 456 625,40	584 222,40	701 097,60	1 263 131,40	2 286 329,40	7 305 202,80
Urz. Gminy Władysławów	471 120,00	1 080 891,00	187 351,80	0,00	0,00	0,00	1 739 362,80
Ogółem	4 190 004,60	4 543 263,60	3 597 271,20	4 377 778,20	4 663 518,60	4 660 272,00	26 032 108,20



A reszta została roztrwoniona, czyli powiat turecki w „międzyepoce”

Dosłownie z każdym dniem jakbym utwierdzał się w przekonaniu, że przyszło nam właśnie żyć w tzw. międzyepoce. A i powiat turecki jest doskonałym miejscem do obserwacji procesu, w ramach którego właśnie dobiega końca jedna epoka, ale nadal trudno jednoznacznie przewidzieć jaki kształt będą miały czasy, które dopiero nadchodzą. Wielcem cie-

kawy podobnemu poczuciu bycia w stanie zawieszenia ulegają miejscowi samorządowcy. Być może stan taki nie jest obcy wódtarzom tzw. gmin kopalnianych. Bo na tych terenach już na dobre zaczęło się odliczanie. I nieuchronnie nadchodzi zmierzch czasów, w których co roku w formie kopalnianych podatków do gminnych budżetów trafiało ponad 20 milio-

nów złotych. Powtórzmy raz jeszcze – rocznie i jedynie z dwóch rodzajów danin! Z udostępnionych niżej podsumowanych danych wynika, że tylko w ciągu sześciu lat z kopalni do co bardziej szczęśliwych gmin przepłynęła prawdziwa rzeka pieniędzy na sumę 132 milionów złotych. Z tego lwią część, bo ponad 107 milionów, zgarnęła Przykona i Brudzew. A mówimy tu jedynie o sześciu latach (tzn. o latach 2010-2015). Co stanowi raptem półtora kadencji. Tymczasem jak wiadomo, adamowska kopalnia funkcjonowała i płaciła podatki w poprzednich latach i kadencjach. Wiadomo jednak również, że za lat kilka kopalniane źródło wyschnie i kurek z pieniędzmi zostanie zakręcony.

I właśnie w tym kontekście nieuchronnego kresu kopalnianego eldorado rodzi się niepokojąca refleksja na temat tego jak w gminach powiatu tureckiego jesteśmy przygotowani do czekającego nas zderzenia z historią? Czy w tych przygotowaniach pomogły nam jakoś kopalniane miliony? Inaczej mówiąc, ile z tych 132 milionów w ostatnich sześciu latach zostało wydanych na zabezpieczenie przyszłości bez kopalni? Jakże chciałbym się mylić, ale obawiam się, że z wydatkowaniem pieniędzy z kopalnianych podatków jest trochę jak w znanej anegdotce. Oto znany z roz-

rzutności i hulaszczego trybu życia a niezbyt roztropny bankrut został zapytany w jaki sposób tak doszczętnie przehuł milionowy majątek. -*Kilka milionów wydałem na wystawne przyjęcia dla przyjaciół i znajomych, równie duże kwoty przegrałem w kasynach. Sporo przepiłem i wydałem na panie nie najcięższych obyczajów. Część pieniędzy rozdałem, a resztę – tu uwaga – po prostu roztrwonilem!* Do pewnego stopnia podobnie mogło być z gospodarowaniem kopalnianymi pieniędzmi w okolicznych gminach. Coś tam poszło na kupowanie sympatii wyborców, część na sfinansowanie etatów dla krewnych i znajomych królika, trochę na inwestycje infrastrukturalne, a reszta, tak jak w przypadku naszego hulaki, najzwyczajniej w świecie również została roztrwoniona w sposób bliżej nieokreślony. Ale również skutecznie i ostatecznie. No, ale dobrze. Było miło, ale właśnie się skończyło i jak mawiają bracia Czesi – *To se ne wrati.*

Teraz pora na refleksję szerszej, czy raczej historiozoficznej natury. A mianowicie, czy kończąca się właśnie przygoda gmin powiatu tureckiego z eksploatacją bogactw naturalnych i płynąca z tego tytułu złotą manną nie stanowi kolejnego potwierdzenia znanej prawidłowości, że owe bogactwa

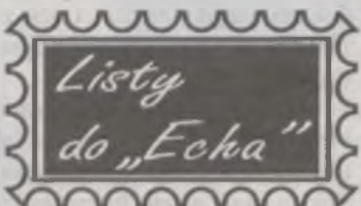
naturalne najczęściej stają się kłątą narodów. I wbrew pozorom nie prowadzą społeczeństw prostą drogą do dobrobytu. Dzieje zarówno dawniejsze, jak i historia znacznie świeższej daty, dostarczają rozlicznych dowodów na skuteczne roztrwonienie i zmarnowanie nie takich pieniędzy z bogactw naturalnych, jak to miało miejsce w przypadku skromnych w sumie kopalni w powiecie tureckim.

Z drugiej jednak strony może aż tak źle z nami, turkowiakami, nie było i nie jest. Bo coś jednak za kopalniane pieniądze stworzyliśmy i zbudowaliśmy. Ale godząc się z tym ostatnim twierdzeniem powinniśmy zaraz przyznać nieuchronnie, że przed epoką węgla i prądu w powiecie tureckim na ogół żyło się goło i nie tak całkiem wesoło. Czyli w zakresie poziomu cywilizacji materialnej był do odrobienia całkiem spory dystans. Tkwi w tym jednak mała zagwozdzka. Bo trzeba by powstanie turkowskiego przemysłu paliwowo-energetycznego przypisać Peereelowi. Czyli komunie. A co wtedy ze Sławojem albo i z Turkiem w klimacie Józefa Mehoffera? No i gdzie byłyby wtedy wielkie sukcesy cywilizacyjne bojowników z ruską niewolą? Bo przecież wręcz nie wypada zakończyć zwrotem – A resztę jakoś udało nam się roztrwonąć!

Andrzej Jarek

Panu Wesołowskiemu powiem tak:

Czy patron dla miasta, czy miasto dla patrona?



Jaki związek ma Turek z Heleną Kowalską (św. Faustyną)? Czy tylko administracyjny z racji urodzin?

Według mojej wiedzy, po co Helena Kowalska miałaby odwiedzać stolicę ówczesnego powiatu? Była bardzo biedna, pochodziła z licznej rodziny rolniczej wsi Głogowiec. Brakowało chleba, skończyła tylko 3 klasy w Świniach Warckich.

Wyjechała za chlebem do Łodzi (aby pracować jako służąca), a później do Warszawy i wreszcie za zarobione pieniądze mogła wstąpić do zakonu.

Według mnie, kandydat na patrona miasta, przynajmniej powinien przebywać w tym mieście jakiś okres czasu, uczęszczać - korzystać z miejscowego kościoła parafialnego, itp.

Dla przykładu; św. Maksymilian

Kolbe urodził się w Zduńskiej Woli, został w miejscowym kościele parafialnym ochrzczony, przyjął sakrament bierzmowania, odprawił Mszę św. prymicyjną, i jeszcze dwukrotnie przebywał w Zduńskiej Woli. Od Jego śmierci trwa ożywiony kult do chwili obecnej, jest jego muzeum w domu jego narodzin itp. Jaki więc może być inny patron miasta i powiatu? Powiat zduńskowski ma w swym godle wizerunek św. Maksymiliana, a flaga nawiązuje do barw maryjnych i ma dwie korony i wiele, wiele innych inicjatyw i przedsięwzięć jest realizowanych na rzecz patrona miasta i powiatu.

Uparł się Pan na św. Faustynę, bo to Rok Miłosierdzia. A jakie Pan ma argumenty, by przedstawić wniosek do Stolicy Apostolskiej, że Święta Siostra Faustyna ma związki z Turkiem?

A może w tej sprawie Turek i jego powiat może „poszczyć” się innym Świętym czy Błogosławionym i mającym związek z tym regionem.

A te argumenty przedstawione w pańskich listach są bardzo kiepskie. Nie wstrząsnęły społeczeństwem.

Mirosław Szubert

Nieumiarkowany apetyt na 132 miliony

Pieniądze płynące do budżetów tych szczęśliwych gmin, gdzie wydobywany jest węgiel bywają porównywane z biblijną manną. Tyle, że nie spada ona z nieba, ale do gminnych kas szerokim strumieniem płynąc wprost z kopalnianych odkrywek. I tylko w ostatnich sześciu latach, tj. od 2010 do 2015 do ich kas z tytułu jedynie dwóch danin trafiło łącznie ponad 132 miliony złotych. Co w skali roku średnio dawało kwotę ponad 20 milionów.

Gdzie podziały się

132 miliony w sześć lat

Od lat było wiadomo, że do budżetów gmin kopalnianych płynęła podatkowa manna. A pieniądze z kopalnianych podatków określały kształty rocznych budżetów Przykony, Brudzewa, Władysławowa, a nawet obwarzankowej gminy wiejskiej. Dokładne dane podatkowe dotyczą pięciu samorządów i okresu 2010-2015. Mówimy o dwóch rodzajach danin. Najpierw jest to podatek od nieruchomości, a dalej są to kwoty z tytułu opłaty eksploatacyjnej. Wprawdzie w prezentowanym zestawieniu uwzględnione są kopalniane dochody miasta Turek. Jednak w porównaniu z gminami, gdzie działały odkrywki są to kwoty dość symboliczne. W sumie przez 6 lat do kasy miejskiej trafiło z kopalni z podatku od nieruchomości raptem 815 tys. złotych. Dla porównania w tym samym okresie budżet gminy Przykona z tytułu podatków kopalnianych zasilony został kwotą 64.385.852 mln zł i 60 groszy. Na powyższą kwotę złożył się podatek od nierucho-

mości w wysokości 47,398 mln zł oraz prawie 17 mln zł z opłaty eksploatacyjnej.

Drugim w kolejności beneficjentem kopalnianej manny podatkowej była gmina Brudzew. Do brudzewskiej kasy w latach 2010-2015 trafiło w sumie ponad 43,4 mln złotych. W przywoływanym okresie sześciu lat znacznie mniejsze podatki trafiały do kasy Władysławowa, nie mówiąc już o gminie obwarzankowej.

Koniec kopalni, czyli znika roczny budżet Malanowa

Ale oprócz łącznych kwot za cały okres sześciolatek wielce wymowne są kwoty jakie co roku trafiały do kas gmin kopalnianych. Dla przykładu w roku 2014 budżety gmin kopalnianych zasilone zostały górniczymi daninami na łączną sumę 23.992.750 złotych. Rok później była to kwota o półtora milion złotych niższa i wyniosła niespełna 22,4 mln zł. Zauważmy jednak, że w każdym z przypadków jest mowa o kwotach przekraczających 22 mln zł. Łatwo jest więc sobie wyobrazić skutki jakie

przyniesie nieuchronne wszak wyschnięcie tego kopalnianego źródła pieniędzy. Wszak zniknięcie w skali roku kwot tego rzędu oznaczałoby pozbawienie budżetu gminy Malanów, której roczne dochody w tym roku zaplanowano na ok. 20,5 mln zł. Albo nawet wysłanie na całkowite żebro Brudzewa, gdzie tegoroczny budżet opiewa na 24,5 mln zł.

Przyszłość Przykony, czyli Kawęczyn ze zblornikiem

Rychły koniec kopalnianego eldorado będzie jednak straszną traumą dla gminy Przykona. Co jest naturalne, bowiem podatki z kopalni dawały rocznie budżetowi tej gminy ponad 10 mln złotych. Tylko w roku 2015 kwota ta spadła poniżej 10 mln zł, ale i tak przekroczyła 9,8 mln zł. Dla porównania przypomnijmy, że tegoroczny budżet Przykony zaplanowany jest na 25,5 mln zł. A teraz wyobraźmy sobie, że spełnia się koszmarny sen wójta Broniszewskiego i tamtejszych radnych i do budżetu Przykony przestają wpływać wspo-



**Biuro Powiatowe
Agencji Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa w Turku**

informuje, iż z dniem **01.02.2016r.**

Rozpoczyna swoją działalność pod nowym adresem:

ul. KOMUNALNA 2

62-700 TUREK

Bliższe informacje pod niżej wymienionymi numerami telefonów.

505 665 355

505 665 461

63 280 21 03

Biuro czynne w godzinach 7:30 - 15:30

ZAPRASZAMY

Samo spotkanie, a zwłaszcza tocząca się podczas niego debata przypominała istny teatr cieni, w którym najbardziej realny wymiar miała ogromna frustracja będąca efektem zawiedzionych nadziei i ostatecznie rozwijających się iluzji. W trudnej roli społecznego terapeuty przyszło wystąpić posłowi Ryszardowi Bartosikowi, który podjął się roli gospodarza jakże trudnego spotkania związkowców i kierownictwa PAK Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów SA. Natomiast burmistrzowi Turku oraz wójtom czterech tzw. gmin kopalnianych pozostało kontentować się rolą swolstych przystawek do dania głównego. Przypadkowego świadka tego środowego (3 lutego) wydarzenia musiałoby mocno zdziwić, że do takiego spotkania doszło dopiero wtedy, gdy sprawy zostały już przesądzone.

Czy parlamentarzystę można wykorzystywać do zaklinania rzeczywistości

Debata w teatrze cieni

było okazją do zmanifestowania braku zgody na taki rozwój wypadków. Czy wręcz przyjęcie postawy o nie przyjmowaniu do wiadomości tego typu scenariusza.

W pewnym momencie zaczęło to przypominać licytację, kto powinien wykazać się dobrą wolą i dlaczego powinien być to zarząd kopalni. Przy okazji obecnemu kierownictwu górniczej spółki wspomniana została cała lista grzechów i naruszeń prawa. Nade wszystko jednak związkowcy przekonywali, że po pierwsze – ich zdaniem, Elektrownia Adamów może i powinna pracować po roku 2017, a węgiel z obu odkrywek adamowskiej kopalni powinien być wydobywany do ostatniej tony w złożach, czyli gdzieś do roku 2022. Pojawiały się przy tym sugestie o możliwości uwzględnienia płacenia kar z tytułu emisji przez elektrownię gazów cieplarnianych.

Brak klientów na prąd z Adamowa

W odpowiedzi prezes Sławomir Sykucki zauważał, że za decyzją o wyłączeniu Elektrowni Adamów z końca 2017r. stoją nie tylko obwarowania unijne, ale także, a może i przede wszystkim, niekorzystne dla producentów relacje na rynku energii elektrycznej. Wprawdzie prezes Sykucki przyznawał: *–Ta elektrownia, to jest jakiś fenomen, bo ona się prawie wcale nie psuje. Ale zaraz przypominał, że w obecnych realiach cenowych produkcja energii elektrycznej w Adamowie nie ma ekonomicznego uzasadnienia. Inaczej mówiąc, wytwarzanie prądu w tej elektrowni nie opłaca się. A przysłowiową kropkę nad „i” postawiła Anna Horsecka, odpowiadająca w zarządzie pakowskich kopalni za stronę finansowo-ekonomiczną.*

Tłumacząc decyzję o wygaszaniu odkrywki „Kozłmin”, Anna Horsecka podkreśliła brak możliwości odbioru przez elektrownię wydobytego węgla w sytuacji, jeśli nie ma możliwości sprzedaży wytworzonego przez nią prądu.

Bitwa w okopach odkrywki Kozłmin

Argumentacja ta w żaden sposób nie przekonała strony związkowej. A już decyzja o wygaszaniu „Kozłmina”, zdaniem związkowców, nie ma żadnego uzasadnienia. Przede wszystkim zaś, bez węgla z „Kozłmina”, Elektrownia Adamów nie będzie mogła pracować z pełną mocą. Związkowcy nie zgadzali się również z podnoszoną przez kierownictwo kopalni tezą o zbyt wysokich kosztach eksploatacji odkrywki „Kozłmin”. Podkreślając, że jest tam węgiel o lepszych parametrach niż w Adamowie. Przypomniano też, że zamknięcie odkrywki Kozłmin oznacza utratę znacznej części z ponad 50 milionów złotych jakie w nią zainwestowano. Podniesiona została także sprawa zwolnienia 120 pracowników, którzy wbrew barbońskowym zapewnieniom z dni na dzień stracili pracę. Podkreślona została także sprawa spadku kosztów wydobycia węgla



Posel Ryszard Bartosik podjął się nader niewdzięcznej roli organizatora i gospodarza dyskusji, w której liderzy związkowi z kopalni Adamów próbowali przekonywać kierownictwo tej górniczej spółki do... No właśnie, do jakich działań? O co tak naprawdę toczyła się ta gra?

na odkrywece.

Kierownictwo spółki przyznało w odpowiedzi, że koszty wydobycia w Kozłminie istotnie spadły, ale i tak są nadal wyższe niż w Adamowie. W sprawie zaś zwolnionych pracowników argumentowano, że na 30 ofert pracy w Koninie jakie zostały zwolnionym zaproponowane tylko 16 zostało zaakceptowanych.

W poszukiwaniu alibi, czyli spóźniony katalog pobożnych życzeń

I tak uprawiano w środę tego typu przepychanki, że wszystko to wskazywało na jedno. Mianowicie, że głównym celem środowej debaty było pilne poszukiwanie czegoś w rodzaju *alibi* dla uczestniczących w sporze stron. Co też w jakiejś mierze się powiodło. Trudno jednak nie zauważyć, że chyba nie o to powinno już chodzić na obecnym etapie rozwoju sytuacji, kiedy nawet przysłowiowy wiejski głupek wie, że wszystko jest już pozamiatane. Dlatego powinniśmy oczekiwać minimum przyzwoitości, czyli rezygnacji z zaklinania rzeczywistości. I tego

żałosnego – „Stanowczo domagamy się przedłużenia pracy Elektrowni Adamów” (o rok, półtora a nawet do 2022r. - niepotrzebne skreślić). Słuszny to i sprawiedliwy postulat. Szkoda tylko, że jest to myślenie o charakterze pobożnych życzeń.

Samorządowcy w roli dość przypadkowej przystawki

W przebiegu i w osobliwej atmosferze spotkania nie za bardzo zostali uwzględnieni władarze gmin przez lata żyjących z węglowo-energetycznej manny. Dopuszczeni zostali do głosu po niemal dwóch godzinach wewnętrznych sporów, a podnoszone przez nich problemy sprowadzone zostały do jakiejś marnej rangi. A to już jest sprawa karygodna.

Najgorsza rola przypadła jednak miejscowemu parlamentarzysty, który nie tylko spotkanie zorganizował i przewodniczył obradom, to został jeszcze ostro „zadaniowany” przez uczestników debaty. No cóż, taka rola.

Andrzej Jarek

pieniądze z kopalnianej manny

mniane podatki z kopalni, czyli w kasie jest 10 mln zł mniej. No cóż, wówczas Przykona staje się takim np. ubożuchnym Kawęczynem, tyle, że ze zbiornikiem.

Na co wydano kopalniane miliony

Reasumując powyższe mamy wniosek następujący. Otóż tylko w ostatnich kilku latach budżety

górniczych gmin miały do swojej dyspozycji ponad 130 mln złotych z tytułu kopalnianych podatków. W związku z powyższym nasuwa się nieodparte pytanie – jak i na

jakie to cele udało się te miliony wydać? W tym miejscu zachodzi obawa, że znaczna część tej kopalnianej manny podatkowej została jednak przejeżdżona, by nie powie-

dzieć, że ździebko roztrwoniona.

Przypomnijmy też raz jeszcze, że prezentacja obejmuje jedynie pieniądze z tytułu dwóch źródeł podatkowych. Czyli z podatku od nieruchomości oraz z daniny z tytułu opłaty eksploatacyjnej. Pominięliśmy na razie kolejne grube miliony jakie zasilają gminne budżety z tytułu udziału gmin choćby w dochodach z podatku od osób fizycznych (PIT). A przecież pamiętać należy o walnym udziale naszej kopalni w kwocie podatku VAT oraz o niewspomnianych tu fiskalnych korzyściach z miejscowej elektrowni. Szkoda tylko, że nigdy do tej pory kolejne władze takiego np. powiatu nie zleciły raportu, który uwzględniłby szerokie spektrum fiskalnych korzyści jaki miał region z działalności branży paliwowo-energetycznej. I to nie tylko w króciutkim okresie sześciu lat, jaki został wyżej zaprezentowany. Miejmy nadzieję, że nie było to jak w znanym powiedzonku, że dżentelmeni o pieniądzach nie dyskutują, tylko je po prostu mają.

Andrzej Jarek

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

Urząd Gminy	Podatek od nieruchomości						Razem
	2010 rok	2011 rok	2012 rok	2013 rok	2014 rok	2015 rok	
Urz. Miasta Turek	129 040,00	131 316,00	131 316,00	138 667,00	142 340,00	142 340,00	815 019,00
Urz. Gminy Turek	1 235 822,00	1 346 268,00	1 475 813,00	1 537 671,00	1 541 101,00	1 352 584,00	8 489 259,00
Urz. Gminy Przykona	7 344 085,00	7 462 713,00	8 619 181,00	7 694 127,00	8 824 201,00	7 454 003,00	- 47 398 310,00
Urz. Gminy Brudzew	5 494 179,00	5 244 767,00	5 676 261,00	5 968 920,00	6 872 726,00	6 874 472,00	36 131 325,00
Urz. Gminy Władysławów	2 770 012,00	2 189 917,00	2 261 781,00	2 194 341,00	1 948 864,00	1 885 154,00	13 250 069,00
Ogółem	16 973 138,00	16 374 981,00	18 164 352,00	17 533 726,00	19 320 232,00	17 708 553,00	106 063 987,00

OPLATA EKSPLOATACYJNA

Urząd Gminy	Opłata eksploatacyjna						Razem
	2010 rok	2011 rok	2012 rok	2013 rok	2014 rok	2015 rok	
Urz. Gminy Przykona	2 705 088,00	2 005 747,20	2 825 697,00	3 676 680,60	3 400 387,20	2 373 942,60	16 987 542,60
Urz. Gminy Brudzew	1 013 796,60	1 456 625,40	584 222,40	701 097,60	1 263 131,40	2 286 329,40	7 305 202,80
Urz. Gminy Władysławów	471 120,00	1 080 891,00	187 351,80	0,00	0,00	0,00	1 739 362,80
Ogółem	4 190 004,60	4 543 263,60	3 597 271,20	4 377 778,20	4 663 518,60	4 660 272,00	26 032 108,20

Odpowiedź na list Mirosława Męcarskiego

Radni TS - bierzecie diety, to weźcie się do roboty



Przez rok sprawowania funkcji Burmistrza Miasta Turku starałem się zachować powściągliwość i dystans w ocenie poprzednich władz miasta. Jednak wciąż powtarzające się ataki i fala pomówień ze strony Towarzystwa Samorządowego, tak radnych, jak i jego prezesa Mirosława Męcarskiego, nie pozwalają na dalsze milczenie.

Panie Męcarski, proszę nie robić turkowiakom wody z móżdgu. Miniony rok był czasem sprzątanania po waszych nieudolnych rządach. Obecne bolączki mieszkańców spowodowane są dwunastoletnimi rządami Towarzystwa Samorządowego z Panem na czele.

Brak mieszkań komunalnych dla Turkowian, to wasza wina. Wy ich nie budowaliście. Za to w latach 2002-2014 sprzedaliście 1 064 mieszkania komunalne. Doprowadziliście do przejęcie od Skarbu Państwa, sprzedaży i wyburzenia dworca PKS, do powstania w Turku wielu marketów, wyniszczających rodzimy handel.

Trzeba jasno powiedzieć, to radni Towarzystwa Samorządowego narzucili mieszkańcom Turku, bez

konsultacji i społecznej akceptacji, najdroższe śmieci w okolicy. Turkowianie pamiętają, że chcieliście, aby płacili oni jeszcze więcej, nie 13,10 za segregowanie i 17,00 zł za zmieszane, ale 15 i 20 złotych. Choć wszyscy płacą dużo, to stworzony przez was system gospodarki odpadami jest niewydolny. Chcemy go naprawić, żeby mieszkańcy mogli płacić mniej za śmieci. Aby tak się stało, najpierw system trzeba uszczelnić i wszyscy wytwórcy odpadów komunalnych muszą sprawiedliwie płacić. Radni Towarzystwa Samorządowego bronią buba, który stworzyli kosztem mieszkańców miasta.

To decyzje władz miejskich z Towarzystwa Samorządowego doprowadziły do takich sytuacji w Tur-

ku, że z kasy miejskiej trzeba płacić prywatnym żłobkom, a uczniowie w szkołach nie mieli zapewnionej codziennie opieki pielęgniarskiej. Na basenie utrzymywanym przez miasto, dzieci nie mogły bezpłatnie uczyć się pływać, zaś nowo wybudowana siłownia miejska OSiR była wyposażona w stary, zdezelowany sprzęt przeniesiony z siłowni na Armii Krajowej.

Od 2002 roku droga zbiorcza na Zdrojkach Prawych jest w planie zagospodarowania przestrzennego, ale burmistrz i radni z TS nie ruszyli palcem, aby ożywić tamte tereny miasta. Nie zrobili też nic, aby naprawić katastrofalny stan ulicy Leśnej. Za to zlikwidowaliście Dni Turku, a tylko przez cztery lata na usługi firmy byłego dziennikarza

z Konina wydaliście prawie ćwierć miliona złotych.

Byliście mistrzami w robieniu dokumentacji do szuflad. Wszyscy pamiętają słynny projekt modernizacji stadionu 1000-lecia i konkursowe projekty na renowację placów Wojska Polskiego i Sienkiewicza. Dobrze się wydawało pieniądze miasta?

Chyba dobrze, skoro rządzące Turkiem przez 12 lat Towarzystwo Samorządowe, zadłużyło miasto na 36,3 mln złotych. Sami zaś w 2002 roku przejęli je z zaledwie 5,4 mln długiem. Turkowianie jeszcze długo będą spłacać zaciągnięte przez was długi.

I największy „sukces” JS, czyli zwlekanie z decyzjami i brak konkretnego rozwiązania na źródło cie-

pła po zamknięciu elektrowni. Tak, zdążyliście jeszcze pod koniec ogłosić przetarg na budowę ciepłowni, ale z wadliwą specyfikacją istotnych warunków zamówienia. Nam udało się to naprawić, turkowiakom nie musza się bać o ciepło po zamknięciu elektrowni.

Nawet w tej kadencji jeden z radnych Towarzystwa Samorządowego, wbrew ustawie o samorządzie gminnym, bez oporów sięgnął po pieniądze z miasta, podpisując umowę na organizację wycieczki. Do tej pory nie poniósł konsekwencji, bo wraz ze swoimi koalicjantami w Radzie Miejskiej go chronicie.

Mieszkańcy muszą wiedzieć, czym najbardziej interesują się radni Towarzystwa Samorządowego. Zajmuje was obrona miejsc pracy swoich kolegów, nazywanie drzew, parków i ulic, oraz zatrzymanie dobrych zmian w Turku. Zmian, których tak bardzo chcieli mieszkańcy, wybierając mnie na burmistrza. Zmiany te są robione, ale radni TS się przed nimi bronią.

Panowie radni TS - bierzecie diety, to weźcie się do roboty. Nie po to zostaliście radnymi, aby spowalniać to miasto. Czas przestać żyć wspomnieniami.

**Romuald Antosik
Burmistrz Turku**

Jaki Turek pozostawia nam pokolenie „stawiaczy pomników”?



Czytając odpowiedź Pana Jerzego Wesołowskiego w ostatnim wydaniu Echa Turku tym bardziej sprzeciwiam się, żeby Rada Miejska była angażowana w ustanawianie świętego patrona dla Turku. Nie mogę się też zgodzić z argumentami, którymi Pan Wesołowski usprawiedliwia swoje działania. Uważam, że ćwierć wieku po zmianie systemu w naszym kraju jesteśmy wystarczająco dojrzałym społeczeństwem, aby móc podsumować i realnie spojrzeć na „dobrodziejstwo” przemian społeczno-gospodarczych, których doświadczamy na co dzień.

Przemilczeć złote lata Turku, gloryfikować siebie

Panie Wesołowski, w swoim liście pisze Pan, że swoją działalnością oddaje Pan hold tym, którzy budowali nasz kraj. Proszę mi jednak wyjaśnić o kogo dokładnie chodzi? Co z tymi, którzy w latach 50. i 60. XX wieku doprowadzili nasze miasteczko do prawdziwego rozkwitu? Co z tymi, którzy projektowali, budowali i zarządzali turkowskimi zakładami produkcyjnymi i przyczynili się do tego, że w Turku dokonał się niesamowity skok cywilizacyjny? Czy dla nich nie ma miejsca w historii? Sam Pan przecież pisze, że należy „dostrzegać i uszanować pracę i dorobek innych”, także „swoich przeciwników ideowych i politycznych”.

W czasach PRL nasze miasto przeżywało swój złoty okres społeczno-gospodarczy. To nie jest jakiś tam wymysł, lecz fakt. Wybudowano kopalnię odkrywkową. Powstały m.in. takie zakłady pracy jak: ZPJ Miranda, ZPOW, Tkacz, Sintur, Tara, PKS, wielkie osiedla mieszka-

niowe, przedszkola, a także zamykana za 2 lata elektrownia Adamów. Co na to Pańscy koledzy z Towarzystwa Samorządowego, którzy pracowali lub pracują w tej „komuszej” elektrowni lub kopalni. Czy system, który przyczynił się do gwałtownego rozwoju Turku był dla turkowian tak jednoznacznie skrajnie zły?

Kto obalił dyktaturę?

Gdyby nie niewydolność ekonomiczna gospodarki planowej, która doprowadziła do upadku systemu komunistycznego w Polsce, można by było z nim walczyć kolejne dziesięciolecie. ZSRR i PRL po prostu się rozleciały, a ich elitom zupełnie na rękę był przeskok w kolejną skrajność – turbo kapitalizm. Powód? Tylko oni posiadali w naszym kraju kapitał, który skrajnie liberalna gospodarka pozwalała szybko pomnażać i wcale nie interesowało ich solidaryzowanie się z robotnikami.

W kolejnej już Solidarności do głosu doszli inteligenci, którzy poęgliwali w zupełnie innym kierunku, niż chcieli stocznicy. Można to sprawdzić czytając postulaty z sierpnia 1980 roku (tzw. „21 postulatów MKS”). W ani jednym z punktów nie stoi, że Solidarności chciała ustąpienia PZPR i wprowadzenia wolnego rynku. Strajkujący stocznicy walczyli jedynie o zwiększenie bezpieczeństwa socjalnego. Chcieli, aby partia robotnicza zaczęła realizować swój własny program, dbając tym samym o robotników, a nie o elity. Nie sądzą natomiast, aby ówczesni pracownicy fizyczni walczyli o to, co stało się po roku 89. Bo to właśnie oni najmocniej odczuli skutki zaserwowanej nam terapii szokowej.

Po 1989 roku zamiast robotników, którzy działali w Solidarności

z 1980 roku, do głosu doszły osoby, które stały się późniejszym beneficjentem zmian systemowych i wykorzystali sztandary Solidarności do przejęcia władzy w kraju.

Proszę mi przy okazji wyjaśnić na czym dokładnie polegała Pańska działalność solidarnościowa? Co takiego robił Pan przed stanem wojennym? Pod koniec lat 80. wszyscy byli wielce odważnymi członkami Solidarności. A czy podczas pierwszych wyborów samorządowych w wolnej Polsce byliście wszyscy tacy solidarni i wspólnie startowaliście spod jednego szyldu?

Solidarność według Wesołowskiego

Po 1989 r. narzuciliście narrację wielkiego zwycięstwa Solidarności, która była tak naprawdę usprawiedliwieniem wprowadzania bolesnych dla wielu Polaków zmian gospodarczych. Zaczęliście rozbudowywać mitologię, w którą wielu z was wierzy do dziś. Życie w swoim wymyślanym świecie. Moi rówieśnicy powiedzieliby: „że życie w Matrixie”.

Czy uważa Pan, że wystarczy postawić kolejny pomnik, nazwać ulicę imieniem świętego, stworzyć „miasto w klimacie Mehoffera” i namiętnie uprawiać martyrologię, aby dać ludziom poczucie bezpieczeństwa? W latach 90-tych wszyscy musieli stać się swoimi konkurentami, spadła stabilność zatrudnienia. Gdzie w tym wszystkim godność i solidarność społeczna?

W swoim liście wielokrotnie używa Pan słowa „solidarność”, ale chyba w ogóle nie rozumie Pan jego znaczenia. Wyraźnie widać to po Pana działalności związkowej, która polega na bronieniu pozycji kilku

pracowników z Urzędu Miejskiego, którzy byli związani z byłą już władzą miasta, albo byli w Towarzystwie Samorządowym.

Proszę mi napisać, z kim chce się Pan solidaryzować, jeżeli broni Pan jedynie elity, do której Pan przynależy? W ten właśnie sposób psuje się wizerunek związków zawodowych. Jeżeli zależy Panu na losie prawdziwych pracowników, proszę zająć się sytuacją setek turkowian pracujących w lokalnych przedsiębiorstwach produkcyjnych.

Dziedzictwo budowniczego pomników

Czy wydaje się Panu, że będzie mi się żyło lepiej, jeżeli wszystkie ulice będą nosiły nazwy świętych, a na każdym kroku powstanie jakiś pomnik? Bo właśnie taką wizję Pan roztacza. Proszę zobaczyć co mieszkańcy Turku dostali od pańskiego pokolenia pół roku 89: niepewność zatrudnienia, deficyt mieszkań komunalnych, upadek publicznego transportu zbiorowego, ogólny problem ze służbą zdrowia, to tylko ułamek problemów, z którymi ja i moje pokolenie musimy sobie teraz radzić. Tak wygląda Pana wyzwalenie z „rosyjskiej niewoli”.

W tym miejscu pozwolę sobie zacytować fragment ostatniego felietonu Jana Sowy: „Wolność to piękna sprawa. [...] Wspaniale jest móc się realizować i być wolnym. Ale pod jednym zasadniczym warunkiem – że ma się z tej wolności jak korzystać, że ma się za co być wolnym. Dla człowieka biednego błogosławieństwem. Może być raczej źródłem ogromnych frustracji. [...] Co z tego, że dzięki wzrostowi gospodarczemu można w świetnie

zaopatrzonych sklepach wybierać spośród dziesiątków modeli nowych telewizorów, pralek i zmywarek, jeśli ktoś nie ma pieniędzy na ich zakup?”

My natomiast zamiast legendarnego już octu na półkach dostaliśmy tanie jedzenie, które powoduje cukrzycę i otyłość, talony na samochód zastąpiły korki i spaliny ze zdezelowanych osobówek z Niemiec. Marzenia o studiach zastąpiono produkcją bezwartościowych dyplomów. Czy tego chcieliście? Podejrzewam, że Pan nawet się nad tym nie zastanawiał, bo myśli ma Pan zaprzągnięte szukaniem patronów dla miasta i zmianą nazw ulic.

Jaki Turek nam oddajecie?

Pan oraz pana koledzy z Towarzystwa Samorządowego jesteście beneficjentami przemian ustrojowych w naszym mieście. Po 1989 roku obejmowaliście najważniejsze stanowiska. Dlatego pytam: jak przygotowaliście Turek na zamknięcie elektrowni i kopalni? Jaki Turek nam teraz oddajecie?

Przylaczając fakt, że jestem osobą młodą, a Pan „już w sile wieku”, sugeruje Pan, że jestem smarkaczem, który potrafi jedynie „pochopnie lekceważyć dorobek pana kolegów”. Przypominam, że wielu z was będąc w moim wieku obejmowało znaczące stanowiska w administracji publicznej. Przypominam także, że teraz ja i pokolenie moich rówieśników musimy radzić sobie w rzeczywistości, którą Pan i Pana koledzy dla nas zgotowali. I dlatego mam wszelkie prawo do wyrażania słów krytyki.

**Marcin Derucki
Stowarzyszenie „Ziemia Turkowska”**

Wieczór nauki w technikum w Kaczkach

Na rynku pracy potrzebni technicy

Warsztaty z reklamy, budownictwa czy informatyki, to tylko niektóre z zajęć, jakie przygotowali dla gimnazjalistów z Wartkowic, dyrekcja i nauczyciele Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Młodzież miała też okazję zasiąść za kierownicą gokarta zrobionego przez uczniów szkoły.

W ubiegły piątek i sobotę (5-6 lutego), uczniowie trzeciej klasy gimnazjum w Wartkowicach (powiat poddębicki), wzięli udział w wieczorze nauki zorganizowanym przez Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich. Młodzież wraz z opiekunami przywitał dyrektor szkoły Krzysztof Świerk: *-Warto się uczyć w technikum, by w przyszłości dostać dobrą pracę, a także szansę na rozwój.* Podkreślał, że w 2015 roku, właśnie technicy, wykwalifikowani pracownicy fizyczni i inżynierowie, byli najbardziej poszukiwani na rynku pracy.

W ZSR jest osiem kierunków kształcenia techników: organizacji reklamy, informatyki, pojazdów samochodowych, modernizacji rolnictwa, budownictwa, urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, spedytorów, a także żywienia i usług gastronomicznych. Są też klasy mundurowe, współpracujące ze strażą pożarną i policją. Młodzież uczy się musztry, sztuk walk, strzelania i pomocy przedmedycznej.

Od przyszłego roku szkolnego powstaną nowe klasy: mechanizacji rolnictwa i agrotechniki, urzą-

dzeń sanitarnych, chłodnictwa i klimatyzacji oraz transportu drogowego. *-Przechodząc poszczególne warsztaty poznacie wszystkie zawody jakich uczymy w szkole. Być może któryś z nich zainteresuje was i wrócićcie do Kaczek we wrześniu*



Uczennica z klasy urządzeń i systemów energii odnawialnej prezentowała lutowanie miękkie.

- mówił dyrektor. Oprócz nauki w szkole, młodzież z technikum ma też możliwość doskonalenia swoich umiejętności podczas praktyk i staży zagranicznych w Niemczech, Hiszpanii i Włoszech. Dotychczas wzięło w nich udział 380



Na kierunku budownictwo można nauczyć się między innymi murowania na piankę poliuretanową. Jak mówią nauczyciele koszt jest porównywalny z tradycyjnym, bo co prawda pianka nie jest tania, ale nie potrzeba już kupować zaprawy. Do tego jest dużo krótszy czas budowy i przez spoiny nie ucieka ciepło.

uczniów. Szkoła pozyskała na ten cel ponad milion złotych. Na kierunku pojazdów samochodowych, uczniowie bezpłatnie kończą kurs prawa jazdy. Dodatkowo planowane są szkolenia na ciągnik, dla klas mechanizacji rolnictwa i agrotechniki, a także na wózki widłowe dla przyszłych spedytorów.

Następnie gimnazjaliści zaproszeni zostali do pracowni technikum żywienia i usług gastronomicznych, gdzie częstowano ich chrustami i pączkami przygotowa-

nymi przez starsze koleżanki i kolegów. Jednak największym zainteresowaniem cieszył się gokart, drukarka 3D i nieznaną im dotąd technika murowania na piankę poliuretanową.

-26 kwietnia w Zespole Szkół Rolniczych odbędą się Drzwi Otwarte, ale gimnazja chętne do udziału w wieczorze nauki, mogą się zgłaszać już dziś. Wystarczy zadzwonić do sekretariatu, by otrzymać dodatkowe informacje - zapraszał Krzysztof Świerk.

Miejskie eliminacje Turnieju Wiedzy Pożarniczej

Od brygadiera po generała

Wojciech Werbiński, Natalia Wojdak, Hubert Wasilewski i Piotr Kubiak, będą reprezentowali Turku podczas powiatowego szczebla Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej.

W sobotę, 30 stycznia 2016, w Domu Strażaka turkowskiej OSP odbyły się miejskie eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Wzięło w nich udział 14 uczniów i uczennic reprezentujących wszystkie turkowskie szkoły podstawowe i gimnazja. *-Celem organizowanego od szesnastu lat turnieju jest zachęcanie dzieci i młodzieży do zapoznania się z przepisami przeciwpożarowymi, wpajania im zasad postępowania na wypadek pożaru, a także wiedzy na temat technik pożarniczych, organizacji ochrony przeciwpożarowej oraz historii i tradycji ruchu strażackiego* - mówił jeszcze przed rozpoczęciem rywalizacji Andrzej Russek, przewodniczący komisji konkursowej. Pozostali jurorzy to: Krzysztof Majda (sekretarz), Jan Kaźmierczak, Artur Pietron i Ryszard Grzeszkiewicz (członkowie).

Eliminacje przeprowadzono w dwóch grupach wiekowych zgodnie z regulaminem OTWP.

W pierwszej uczestniczyło czterech uczniów szkół podstawowych, a w drugiej dziesięciu gimnazjalistów. Wszyscy mieli za

zadanie rozwiązanie testu składającego się z zestawu 35 pytań. A nie były wcale łatwe. Uczestnicy konkursu musieli znać przynajmniej trzy stopnie starszych oficerów pożarnictwa. Większość wiedziała, że to młodszy brygadier, brygadier, starszy brygadier, nadbrygadier i generał. Gdzie sprawdza się tętno u niemowlaka: na tętnicy przedramienia, ramienia czy udowej. Prawidłowa jest druga odpowiedź.

Najwięcej punktów za prawidłowe odpowiedzi otrzymali: Wojciech Werbiński ze Szkoły Podstawowej nr 4 (23 pkt.), Natalia Wojdak ze Szkoły Podstawowej nr 5 (18 pkt.) i Natalia Lament ze Szkoły podstawowej nr 4 (17 pkt.), a także Hubert Wasilewski z Gimnazjum nr 2 (33 pkt.), Piotr Kubiak z Gimnazjum nr 1 (15 pkt.) i Agata Straszewska z Gimnazjum nr 2 (25 pkt.).

Turniej był też okazją do podsumowania miejskiego etapu konkursu plastycznego „Zapobiegamy pożarom”. Turkowska OSP zorganizowała go po raz trzeci. Rywalizację podzielono na cztery kategorie wiekowe - przedszkola, klasy I-III i IV-VI szkół podstawowych, a także gimnazja.

Tym razem komisję konkursową tworzyli: Jarosław Szwed, Krzysztof Majda i Jan Kaźmierczak, którzy najlepiej ocenili Weronikę Szymczak z Przedszkola Samorządowego nr 7, II miejsce przyznali Julianowi Jasnowskiemu także z „siódemki”, a III - Filipowi Szwedzkiemu z „Małego Odkrywczy”. W drugiej: I miejsce

przypadło Karolinie Woźniak, II - Sergiuszowi Kowalskiemu, a III - Ninie Gatce. Wszyscy ze Szkoły Podstawowej nr 4. W trzeciej kolejnej miejsca zajęli: Katarzyna Perlińska („czwórka”), Aleksandra Kukula („jedynka”), Hubert Maciejewski („czwórka”). Gimnazjalistom przyznano następujące miejsca: I - Maciejowi Adamiako-

wi, II - Oliwii Dobrowolskiej, III - Angelice Bartczak. Wszyscy z Gimnazjum nr 1.

W etapie powiatowym turnieju, który odbędzie się w sobotę, 5 marca w Przykonie, wezmą udział osoby, które zajęły dwa pierwsze miejsca w rywalizacji „Młodzież Zapobiega Pożarom”, a także prace dzieci, które zajęły trzy pierwsze miejsca w konkursie plastycznym.

Organizatorem obu rywalizacji był turkowski Zarząd Oddziału Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, a patronat nad imprezą objął burmistrz Turku.



Najlepsi spośród gimnazjalistów: Hubert Wasilewski z Gimnazjum nr 2, Piotr Kubiak z Gimnazjum nr 1 i Agata Straszewska z Gimnazjum nr 2.

Dobre wieści dla Romana Choinki płyną zza oceanu

Pielgrzymi nadal wędrują po Manhattanie

Montserrat Contemporary Art – to kolejna nowojorska galeria sztuki, która od czwartku 4 lutego, prezentuje „Pielgrzymów” Romana Choinki. Kontakty, nawiązane przez malarza z władysławowskich Russocic za oceanem, będą miały swój dalszy ciąg. Z jego inspiracji już latem do Wielkopolski przyjedzie grupa artystów malarzy z całego świata. Odwiedzą również Turek.

Prawie rok temu Basha Maryanska, kuratorka w New Century Artist Gallery w Nowym Jorku zaprosiła Romana Choinkę do udziału w wystawie z międzynarodową obsadą. Za ocean poleciały 22 obrazy z serii „Pielgrzymi”, nie udało się to samemu artyście, który na wyjazd do Nowego Jorku będzie musiał jeszcze poczekać. Tymczasem jego obrazy rozpoczęły pielgrzymkę po nowojorskich galeriach. W kilka miesięcy po zakończeniu wystawy w New Century Artist Gallery, kilka płócien powędrowało do sal wystawienniczych przy nowojorskim Muzeum Guggenheima, znanego nie tylko z ekspozycji sztuki współczesnej, ale również niezwykle awangardowej architektury.

A w lutym kilkoro „Pielgrzymów” zwiśla w innej nowojorskiej galerii, obok prac artystów z całego świata. Roman Choinka jest w tym gronie jedynym Polakiem. Co ciekawe, plakat zapowiadający wernisaż wystawy opatrzony został elementami graficznymi, a wśród pięciu miniatur obrazów, jakie się na nim znalazły, jest także jeden autorstwa naszego krajana.

–Już po tej pierwszej wystawie Basha Maryanska zdecydowała, że

MONTSERRAT CONTEMPORARY ART
Proudly Presents

INTERNATIONAL SALON 2016



HOLLY PAGEL ADAMS (Georgia); MERVYN BEAMISH (Australia);
WILL BRADY (New Jersey); TIFFANY CHEN (China/California);
ROMAN CHOINKA (Poland); DOROTHY A. CULPEPPER (New Mexico);
J. DANN (France); BARBARA FRACCHIA (California);
CATHERINE GERIASMOV (New York); KATHRYN HART (Colorado);
IRINA KOROTKOW (Australia); DOROTHY KRAKAUER (New York);
GALLINA KRASSCOVA (New York); JEAN LECLERCQZ (Belgium);
BASHA MARYANSKA (New York); CYNTHIA McCUSKER (New York);
SRIVIDYA KANNAN RAMACHANDRAN (New York);
CHELO SEBASTIAN (Canada); NOBUKO TANABE (Japan);
ROSA TARDU (Spain); ANN SCHLUETER (New York);
RENATO SOSSI (Brazil); PEGGY ZEHRING (Colorado).

Please join us for a wine reception to celebrate our talented artists
Thursday, February 4, 2016
6:00 - 8:00 pm

MONTSERRAT
CONTEMPORARY ART
547 W. 27TH STREET
NEW YORK, NEW YORK 10001
PHONE (212) 248 6132
WWW.MONTSERRATGALLERY.COM
ESTABLISHED 1989

Wśród kilkudziesięciu artystów, których prace można obejrzeć podczas Międzynarodowego Salonu Sztuki 2016 w Monserrrt Contemporary Art są także płótna autorstwa Romana Choinki.

będzie promować moje obrazy za oceanem – mówi Choinka, który spotkał się ze swoją mecenaszką w ubiegłym roku w Warszawie.

Podobno tak jak Paryż wart jest mszy, tak jedynie wyjątkowy artysta wart jest promocji Maryanskiej. Z czego może płynąć wniosek, że kuratorka dostrzegła w twórczości Choinki wyjątkowy potencjał. Jej współpraca z malarzem, sama jest zresztą również artystką, przybrała także inny wymiar. Otóż już pod koniec czerwca z inicjatywy tych obojga, na warsztaty do Wielkopolski zjedzie szesnastoosobowa grupa artystów



W turkowskim muzeum można jeszcze obejrzeć wystawę prac małżeństwa Choinków – Anny i Romana.



Od premiery obrazów Choinki w Nowy Jorku, artysta gościł na wielu prestiżowych wystawach w Polsce. Z zaskoczeniem i radością przyjął zaproszenie na ubiegłoroczny Interdyscyplinarny Konkurs Artystyczny MUZA 2015, którego bohaterką była prof. Magdalena Abakanowicz – jej twórczość oraz życie. Co więcej, znalazł się w gronie finalistów konkursu,

z całego świata. Gościć będzie u leśników (hotel Dyrekcji Lasów Państwowych) w podkaliszkim Gołuchowie. Współpracę w tym przedsięwzięciu zaoferowała także znana Galeria 33 Krzysztofa Ryfy z Ostrowa Wielkopolskiego,

gdzie Choinka miał w styczniu wystawę. Będą to artyści z Belgii, Austrii, Francji, Australii, Japonii i oczywiście Stanów Zjednoczonych. Mają odwiedzić również Turek.

ika

Koncert w turkowskim MDK-u

Na Dzień Kobiet – Eleni

W niedzielę, 6 marca w Miejskim Domu Kultury w Turku koncert da Eleni. Jej greckie korzenie i melancholijny głos powodują, że artystka od 40 lat zajmuje stałe miejsce na polskiej scenie rozrywkowej.

Eleni urodziła się w Bielawie, gdzie już jako uczennica śpiewała w zespole Niezapominajki. Od 1975 roku działała w zespole Prometheus, a w 1980 rozpoczęła karierę solową. Ta trwa do dziś. Z okazji 30-lecia pracy artystycznej, w 2006 roku wydała książkę „Nic miłości nie pokona” mówiącą o jej życiu,

miłości, cierpieniu i rozmowach z Bogiem. Nadal jednak najważniejsza w jej życiu jest muzyka. Koncertuje w całym kraju, w niedzielę, 6 marca wystąpi w Turku. Koncert rozpocznie się o godz. 17.00. Bilety w cenie 40 i 50 zł można kupować w MDK-u.

boxa



Basha Maryanska (po lewej) podczas wernisażu zimowej wystawy w Monserrrat Contemporary Art Gallery w Nowym Jorku wraz z Krystyną Kobrosky na tle obrazu Romana Choinki. Ta ostatnia była uczennicą Choinki w Liceum Ogólnokształcącym w Turku.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię przy ul. Kolska Szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278 43 33, 63 214 12 29) ogłasza, że: **dnia 09-03-2016 o godz. 09:30** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 20, odbędzie się **pierwsza licytacja nieruchomości**

należącej do: Eugeniusz Birikowski

położonej: **62-704 Kawęczyn, Kawęczyn**

dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **KW [NKW/KNIT/00015069/8]**

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa zabudowana oraz niezabudowana, położona w miejscowości Kawęczyn gmina Kawęczyn, na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków nr ewidencyjnymi 286, 314, 341, 426, 291, 322, 406 o łącznej powierzchni 5,0000 ha. Na wydzielonej części działki nr 426 o pow. 1.300,00 m² znajduje się budynek mieszkalny o pow. użytkowej 66,00 m², budynek gospodarczy o pow. użytkowej 56,00 m², oraz stodoła z oborą o pow. użytkowej 172,00 m². Nieruchomość częściowo ogrodzona i zagospodarowana, doprowadzone wszystkie media. Na pozostałej części działki nr 426 oraz na pozostałych działkach o łącznej powierzchni 4,8700 ha znajdują się grunty niezabudowane, przeznaczone pod uprawy polowe. Służebności ujawnione w księdze wieczystej wygasły.

Suma oszacowania wynosi **294.860,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **221.145,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **29.486,00 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii komornika w PKO BP S.A nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

z10/pz

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię przy ul. Kolska Szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278-43-33, 63 214-12-29) ogłasza, że: **dnia 09-03-2016 o godz. 09:00** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 20, odbędzie się **pierwsza licytacja nieruchomości**

należącej do: Wiesław Foint

położonej: **62-709 Malanów, Feliksów**

dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **KW [NKW/KNIT/00022855/7]**.

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa zabudowana oraz niezabudowana położona w miejscowości Feliksów gmina Malanów, na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków numerami ewidencyjnymi 200, 306, 307 o łącznej pow. 3,030 ha. Na wydzielonych częściach działki nr 200 o łącznej pow. 6.670,00 m² znajduje się budynek mieszkalny (nowy) o pow. użytkowej 137,80 m², budynek mieszkalny (stary) o pow. użytkowej 78,00 m², stodoła z oborą o pow. użytkowej 405,00 m², budynek inwentarski o pow. użytkowej 66,00 m², budynek gospodarczy I o pow. użytkowej 62,00 m², budynek gospodarczy II o pow. użytkowej 34,00 m², budynek gospodarczy III o pow. użytkowej 17,00 m², garaż o pow. użytkowej 25,00 m² oraz zespół garaży (w budowie) o pow. zabudowy 180,00 m². Nieruchomość ogrodzona i zagospodarowana, doprowadzone wszystkie media. Na pozostałej części działki nr 200 oraz na działkach 306, 307 o łącznej powierzchni 2,3630 ha znajdują się grunty niezabudowane, przeznaczone pod uprawy polowe. W księdze wieczystej urzędzonej dla w/w nieruchomości ustanowiona jest służebność osobista i prawo użytkowania nieruchomości na rzecz Eugenii Foint.

Suma oszacowania nieruchomości stanowi kwotę **721.210,00 zł**, pomniejszona o wyliczoną służebność na kwotę: 40.940,00 zł wynosi **680.270,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **510.202,50 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **68.027,00 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii komornika w PKO BP S.A nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

z11/pz

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię w Turku przy ul. Kolska Szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278-43-33, 63 214-12-29) ogłasza, że: **dnia 14-03-2016 o godz. 09:40** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się **pierwsza licytacja nieruchomości**

należącej do: Maciej Kustosz, Agnieszka Kustosz

położonej: **62-700 Turek, Turkowice**

dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **KW 37486 [NKW: KNIT/00037486/7]**.

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa zabudowana, położona w miejscowości Turkowice gmina Turek, na działce oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem ewidencyjnym 430/3 o powierzchni 0,0812 ha. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym o pow. użytkowej 101,80 m². Nieruchomość ogrodzona i częściowo zagospodarowana, doprowadzone wszystkie media. W księdze wieczystej urzędzonej dla w/w nieruchomości ustanowione jest prawo służebności gruntowej przejazdu i przechodu z działki 430/3 przez działkę 430/4 do drogi publicznej dla kadłocznego właściciela działki 430/3 wzdłuż granicy z działkami nr 430/3, 430/1 na całej długości tych działek i na szerokości 4 metrów bieżących działki 430/4.

Suma oszacowania wynosi **125.010,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **93.757,50 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **12.501,00 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii komornika w PKO BP S.A nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

z12/pz

Ogłoszenie o rokowaniach

Działając na podstawie art.39 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015r. poz. 1774 z późn. zm)

Wójt Gminy Brudzew

ogłasza rokowania w sprawie sprzedaży następujących niewyodrębnionych lokali użytkowych znajdujących się w budynku mieszkalno - użytkowym położonym w Brudzewie przy ul. Kolskiej 14 na działkach o łącznej pow. **0,1196 ha**, oznaczonych numerami ewidencyjnymi: **103/18 o pow. 0,0979 ha i 103/20 o pow. 0,0217 ha**, dla których prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Turku księga wieczysta Kw nr KNIT/00030492/3, wchodzących w skład Zasobu Nieruchomości Gminy Brudzew:

- lokal użytkowy nr 5 położony na parterze, składający się z jednego pomieszczenia o powierzchni użytkowej 16,61 m², wraz z pomieszczeniem przynależnym-piwnicą nr 10 o powierzchni 1,95 m², którego cena w pierwszym przetargu została ustalona w wysokości 20.000,00 zł brutto,

- lokal użytkowy- garaż jednostanowiskowy położony w piwnicy budynku składający się z jednego pomieszczenia o powierzchni użytkowej 16,89 m², którego cena w pierwszym przetargu została ustalona w wysokości 8.200,00 zł brutto.

Lokale użytkowe zostały przeznaczone do sprzedaży na mocy Uchwały nr XLIII/241/2014 Rady Gminy Brudzew z dnia 26 marca 2014r. w sprawie: sprzedaży lokalu użytkowego i garażu.

Pierwszy przetarg ustny został przeprowadzony w dniu 23.06.2015 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

Drugi przetarg ustny został przeprowadzony w dniu 31.08.2015 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

Trzeci przetarg ustny został przeprowadzony w dniu 17.11.2015 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi:

- lokal użytkowy nr 5 - **10.000,00 zł brutto (słownie: dziesięć tysięcy złotych)**,

- lokal użytkowy - garaż jednostanowiskowy - **6.000,00 zł brutto (słownie: sześć tysięcy złotych)**.

W rokowaniach mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, które najpóźniej do dnia 10 marca 2016 r., do godz. 15.30, w zamkniętych kopertach z napisem: „Rokowania na sprzedaż lokali znajdujących się w budynku mieszkalno - użytkowym położonym w Brudzewie przy ul. Kolskiej 14”, złożą pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach w punkcie informacyjnym Urzędu Gminy Brudzew.

Zgłoszenie udziału w rokowaniach powinno zawierać:

- 1) imię, nazwisko i adres albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot;
- 2) datę sporządzenia zgłoszenia;
- 3) oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- 4) proponowaną cenę i sposób jej zapłaty,
- 5) kopię dowodu wpłaty zaliczki.

Rokowania odbędą się w dniu 15 marca 2016 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Gminy Brudzew, ul. Turkowska 29 w sali nr 31.

Przystępujący do rokowań zobowiązany jest w terminie do dnia 10 marca 2015 r., do godz. 15.30, wpłacić zaliczkę w pieniądzu w wysokości:

- **500,00 zł (słownie: pięćset złotych)** - lokal użytkowy nr 5,

- **300,00 zł (słownie: trzysta złotych)** - lokal użytkowy - garaż jednostanowiskowy.

W wymienioną zaliczkę należy wpłacić tytułem zabezpieczenia kosztów w przypadku uchylecia się nabywcy od zawarcia umowy.

Za datę wniesienia zaliczki uważa się dzień, w którym kwota wpłynęła na konto Gminy Brudzew nr 92 8543 0000 2006 6000 7405 0001 Ludowy Bank Spółdzielczy Oddział Strzałkowo Filia Brudzew lub do kasy Urzędu Gminy. Zaliczkę wpłaconą przez uczestnika, który został ustalony nabywcą w wyniku przeprowadzonych rokowań, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Rokowania są ważne nawet, gdyby wpłynęła jedna oferta spełniająca warunki określone w treści ogłoszenia.

W przypadku ofert zawierających równorzędne propozycje cenowe decyduje oferta cenowa ustalona w drodze ustnych rokowań z oferentami.

Cena sprzedaży nieruchomości uzyskana w drodze rokowań podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy sprzedaży.

O miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej nabywca nieruchomości zostanie powiadomiony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia zakończenia rokowań.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator rokowań może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacona zaliczka nie podlega zwrotowi.

Koszty związane z zawarciem umowy notarialnej oraz opłaty sądowe ponosi nabywca.

Wójt Gminy Brudzew informuje o przysługującym mu prawie zamknięcia rokowań bez wybrania nabywcy przedmiotowych lokali użytkowych.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Brudzew-pokój nr 21 lub pod numerem telefonu 63 279 83 35.

z13/pz

REKLAMA z ECEM - REKLAMA z ECEM
tel. 63 278 53 41, echo@turek.net.pl, www.echoturku.net.pl

Nie tylko służbą strażak żyje

W Dobrej przebierają się w zimnym garażu

W sobotę 20 lutego odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej. Druhowie są zbulwersowani działaniami władz samorządowych, które według nich niedostatecznie dbają o ich jednostkę, jedyną w tej gminie będącą w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Wszystkie bolączki zamierzają wygarnąć burmistrzowi podczas lutowego zebrania. Jeżeli nie nastąpią zmiany w podejściu władz do ich jednostki, zapowiadają powrót do czasów, kiedy nie miał kto wyjechać do akcji.

Przypadkowo spotkałem się z grupą druhow, członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej. W krótkiej rozmowie wylali całą żołąć, jaka gromadziła się w nich od dłuższego czasu. Dołączył do nich strażak z Miłkowic, który stwierdził, że są w gminie uprzywilejowane, choć mniej znaczące jednostki.

-To że w OSP Dobra jest tak wysoko oceniana, to wyłącznie nasza zasługa – jest przekonany jeden z druhow. - Jesteśmy jednostką, bodaj najczęściej wyjeżdżającą do akcji ratowniczo-gaśniczych w po-

wiecie tureckim. Niezbędne płytki w garażach ułożyliśmy za pieniądze, które otrzymujemy w ramach ekwiwalentu za udział w akcjach. Gdyby gmina wywiązywała się w pełni ze swoich obowiązków, moglibyśmy spożytkować je na inne cele, choćby organizację imprezy integracyjnej dla strażaków i ich rodzin. W końcu nie tylko służbą strażak ochotnik żyje. Relaks jest także niezbędny.

Co poza tym boli dobrskich strażaków? Oto lista, którą sporządziliśmy po rozmowie.

1. Potrzebny jest nowy ciężki

samochód gaśniczy. - Miał być, a nie będzie - usłyszeliśmy.

2. Po powrocie z akcji, szczególnie od pożaru, strażacy bywają zmoczeni. Zimą nie mają ciepłego pomieszczenia, gdzie mogliby się przebrać, nie mówiąc już o szatni. Przebierają się w zimnym garażu. Niedogrzone są także samochody, które montowane są na potrzeby strażaków np. w ciepłej Francji, a nie Polsce.

3. W czasie mrozu, beton na podjeździe się unosi i nie sposób otworzyć bram garażowych. Mówi się o zakupie nowych, rolo-

wanych, ale efektów brak. Tymczasem, jak twierdzą druhowie, wystarczyłoby na to 20.000 zł.

4. Krytykują montaż nawigacji GPS, która śledzi przejazdy samochodów bojowych. Ich zdaniem GPS rozładowuje akumulatory. Jadąc do akcji kilka kilometrów dalej, nie są w stanie ich doładować. Gdyby kontrole nad GPS miało stanowisko dowodzenia w Turku, mogłoby to przynieść korzyści. Kiedy byłby problem ze znalezieniem drogi do miejsca akcji, mogliby ochotników pokierować. W obecnej formie nie ma to żadnego uzasadnienia. Jeden z kierowców tłumaczył nam jak w prosty sposób można obliczyć zużycie paliwa, bez placenia firmie zewnętrznej za śledzenie ludzi, którzy bezinteresownie niosą pomoc.

5. Wychodzi atest strażackich hełmów. Druhowie martwią się, co będzie jak nie dostaną pieniędzy na zakup nowych. Stare nie są uszkodzone, ale kiedy doszłoby do wypadku, prokurator znacznie dociekać, kto jest odpowiedzialny. Wówczas, jak twierdzą, to nie burmistrz, a prezes pójdzie „siedzieć”.

-Jesteśmy jedyną jednostką w KSR - mówi jeden ze strażaków - a gmina nie ma wystarczających środków na sprzęt. Tymczasem

stać ją na opłacanie firmy od GPS. Strażacy dziwią się, że nikt tego z nimi nie konsultował. Strażak z Miłkowic przysłuchujący się naszej rozmowie powiedział, że środki na OSP w gminie Dobra nie są dzielone według potrzeb, ale wpływu ludzi będących u władzy. Wskazał przy tym dwie jednostki, które obecnie mogą liczyć na preferencje. -Kto przy władzy, ten dostaje - zreasumował swoją wypowiedź.

Dobry strażak, z którymi rozmawialiśmy grożą, że jeżeli władze nadal nie będą dostrzegały strażackich potrzeb, to mogą wrócić czasy z końcowego okresu przesuwania Jana Bartosika. Wówczas to były problemy ze znalezieniem w Dobrej zastępu gotowego wyjechać do akcji. Musiano wówczas ściągać druhow spoza miasta. Są zdeterminowani. Zapowiadają wygarnięcie wszystkiego burmistrzowi lub innemu przedstawicielowi władz gminy, który zdecyduje się przyjść na ich zebranie sprawozdawczo-wyborcze. My tam będziemy i zrelacjonujemy czytelnikom ET, co władza ma do powiedzenia społecznikom, zabiegającym nie o swoje przywileje i apanaże, a bezpieczeństwo mieszkańców.

Andrzej R. Tyczyno



W czasie mrozów bramy garażowe trudno otworzyć, a garaże są nie dogrzone, twierdzą strażacy z Dobrej.

REKLAMA

Od lutego nowa szkoła

Od lutego możesz rozpocząć edukację na zimowym semestrze w **Bezpłatnej szkole Cosinus w Koninie**.

Do naszej szkoły Cosinus zapraszamy osoby, które właśnie zakończyły naukę, czy też z różnych przyczyn przerwały ją a chciałyby zdobyć nowe kwalifikacje.

Niektórych zainteresuje fakt, że na życzenie słuchaczy bezpłatnie wystawiamy zaświadczenia do ZUS, KRUS i innych instytucji.

W ofercie Bezpłatnej szkoły Cosinus w Koninie na pewno znajdziesz coś dla siebie.

W szkole policealnej, możesz zdobyć tytuł technika w ponad 20 najpopularniejszych zawodach (min. florysta, technik usług kosmetycznych, technik informatyk, technik administracji, technik bhp, technik rachunkowości, technik ochrony fizycznej osób i mienia, opiekun medyczny, technik masażysta, i inne).

Do trzy letniego liceum są przyjmowane osoby z wykształceniem podstawowym, po ukończeniu gimnazjum i jak również po szkole zasadniczej (wtedy nauka trwa 2 lata). Bardzo często po ukończeniu liceum nasi absolwenci decydują się na dalsze kształcenie w szkole policealnej. Nauka w takiej szkole zwykle trwa 2 lata.

Edukacja odbywa się w formie zaocznej (przeważnie 2 weekendy w miesiącu), bądź wieczorowej.

Wśród naszych słuchaczy jest wielu studentów dziennych uczelni, którzy bezpłatnie zdobywają u nas kolejny zawód i kwalifikacje jak i wiele osób czynnych zawodowo.

Posiadamy akredytację Kuratorium Oświaty, a nasi słuchacze realizują tę samą podstawę programową zatwierdzoną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i uzyskują także samo wykształcenie jak w szkołach państwowych. Świadczenia uzyskane po ukończeniu szkoły Cosinus umożliwiają absolwentom podjęcie dalszej edukacji w szkołach wyższych.

Szkoły Cosinus to największa sieć szkół w Polsce. Prowadzimy licea i zaoczne szkoły policealne dla osób dorosłych. W Koninie zaufało nam ponad 8 tysięcy słuchaczy.

We wszystkich szkołach i na wszystkich kierunkach zapewniamy bezpłatną naukę przez cały okres jej trwania. **Nie pobieramy ani wpisowego ani czesnego, nie ma żadnych ukrytych opłat.**

Nasza bezpłatna szkoła Cosinus w Koninie dysponuje odpowiednią bazą

dydaktyczną. Zajęcia prowadzone są w nowoczesnych i profesjonalnie wyposażonych pracowniach. Na wszystkich naszych kierunkach i w pracowniach uczy wysoko wykwalifikowana kadra z branży, są to doświadczeni specjaliści, świetnie wykwalifikowani nauczyciele i wykładowcy.

Pracownie kosmetyczne i fryzjerskie posiadają profesjonalne stanowiska do pracy, wyposażone w sprzęt oraz wszystkie materiały niezbędne do nauki zawodu. Kosmetyki, które są wykorzystywane podczas zajęć - zapewnia szkoła. W pracowni florystycznej znajdziesz kwiaty i dodatki niezbędne do przygotowania każdego bukietu czy stroika okolicznościowego. Edukacja w naszych pracowniach odbywa się zgodnie z najnowszymi trendami na rynku.

Absolwenci Policealnej Szkoły Cosinus znajdują pracę w nowym zawodzie, wielu z nich z sukcesem założyło własną działalność.

Pamiętaj, że kształcenie w szkole Cosinus jest dla każdego i we wszystkich kierunkach całkowicie bezpłatne!

... do zobaczenia w szkole!

Bezpłatne Szkoły Cosinus
Al. 1 Maja 13, piętro 9 (Hotel Konin)
62-510 Konin, tel. 63 249 71 13
www.cosinus.pl/konin

COSINUS
BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

REKLAMA

PROMOCJA

Hurtownia 10W 790 kn 12W 1055 kn

Elektrotechniczna

(obok Intermarkhe)

ul. Kolska Szosa 7b,

62-700 Turek

tel/fax: 63 278 39 05

GSM: +48 510 148 843



KAMIENIARSTWO



**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCZENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

PROMOCJA NA GRANIT

PLOMIENIOWANIE I SZCZOTKOWANIE

PPH U J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778

Złote gody dziesięciu par z gminy Przykona

Wesele dopiero się zaczęło

Dziesięć par małżeńskich, które przeżyły wspólnie 50 lat małżeństwa, zostało odznaczonych przez władze gminy Przykona. Jubilaci zostali odznaczeni, otrzymali kwiaty i dyplomy. Wskazywaniem na okolicznościowy występ zespołu śpiewaczego Zgoda ze Smulskia i Koła Teatralnego. Kontynuowano podczas weselnego obiadu.

Jak co rok w podprzykońskim za- jeździe zorganizowano uroczyste spotkanie par małżeńskich z tere- nu gminy Przykona, obchodzących

rocznicę 50-lecia wspólnego pożycia małżeńskiego. Na zaproszenie gmin- nych władz odpowiedziało dziewięć z dziesięciu par, które powitała Wan-

da Felisiak - kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego. Życzyła jubilatom długich szczęśliwych lat życia w do- brym zdrowiu. Wójt Mirosław Broni-

sze- w- spot- temu- rzen-



Stanisława i Czesław Glapińscy.



Marianna i Władysław Grzywaczowie.



Danuta i Eugeniusz Stółwscy.



Marianna i Stanisław.



Teresa i Sławomir Kupińscy.



Marianna i Czesław Repetowie.



Marianna i Jan Katarzyński.



Dla jubilatów wy- go Klakier.



Stanisława i Kazimierz Józwiakowie.



Marianna i Józef Rychlikowie.



Złoci jubilatci 2015.

zyna

50 lat, uhonorowanych zostało kwiaty i upominki. Obejrzeni też teatralnego Klakier. Dobrą zabawę

zewski powiedział, że miło mu się potkać z ludźmi, którzy pół wieku temu powiedzieli sobie przed ołtarzem sakramentalne tak. *-Jesteście*



Stanisław Spychalscy.



wystąpiły dzieci z zespołu teatralnego



ludźmi wojennej zawieruchy. *Rodziliście się krótko przed wojną lub w jej trakcie. Czas niezwykle trudny dla waszego wczesnego dzieciństwa, czas koszmarny dla waszych rodziców - mówił. -Kiedy staliście się dorośli zdecydowaliście się zawrzeć związku małżeńskiego i trwacie w nim. Lata sześćdziesiąte, kiedy miało to miejsce, też nie były dobre. Znam to z autopsji bo urodziłem się dziesięć lat wcześniej.*

Wójt pogratulował złotym parom, że zgodnie przetrwali w swoich związkach i teraz mając po siedemdziesiąt lat mogli się spotkać na wspólnym jubileuszu. Dziękował im za to, co w ciągu tych pięćdziesięciu lat dla tej gminy zrobili. Życzenia i gratulacje złożył także przewodniczący Rady Gminy Przykona Stanisław Bryl. *-Bez wątpliwości - powiedział - jesteście żywą historią tej gminy. Tworzyliście historię, dorobek i znaczenie tej gminy, a teraz tworzą ją razem z wami wasze dzieci i wnuki.*

Wójt życzył jubilatom przede wszystkim zdrowia, żeby przez długie lata gościł na ich ustach uśmiech. Życzył też wszelkiej pomyślności, aby móc za pięć lat spotkać się na kolejnym jubileuszu.

Jubilaci odznaczeni zostali przez wójta Broniszewskiego medalami za długoletnie pożyte małżeńskie, nadanymi przez Prezydenta RP. Otrzymali je: Stanisława i Czesław Glapińscy, Marianna i Władysław Grzywaczowie, Stanisława i Kazimierz Józwiakowie, Marianna i Jan Katarzyńscy, Teresa i Sławomir Kupińscy, Marianna i Czesław Repetowie, Marianna i Józef Rychnikowie, Marianna i Stanisław Spychalscy, Danuta i Eugeniusz Stołowscy, Janina i Czesław Szulcowie.

Paniom wójt wręczył bukiety kwiatów. Wzniesiono toast za zdrowie i pomyślność złotych par i odśpiewano im „Sto lat”. Zespół śpiewaczy „Zgody” ze Smulską zaśpiewał „Serdeczne życzenia”, przebój Edwarda Hulewicza z lat siedemdziesiątych minionego wieku. Koło teatralne „Klakier”, działające przy przykońskiej bibliotece, przedstawiło okolicznościowy program artystyczny. Następnie z weselnym programem wystąpiła „Zgoda”. Były weselne przyspiewki i piosenki śpiewane na weselach przed pół wiekiem. Swoje program śpiewaczki zakończyły piosenką ze słowami: „Do widzenia, do miłego zobaczenia, już wesele skończyć czas”. Wójt Broniszewski zaoponował mówiąc: *-Wesele się nie kończy, a dopiero zaczyna.* I tak się stało. Najpierw był obiad weselny, a następnie wiele wesołej zabawy. Niespodzianką był występ pani Teresy Kupińskiej (jubilatki), która zaśpiewała dwie piosenki z repertuaru Anny German i Bernarda Ładysza. Jubilaci poddani zostali testowi na zgodność odpowiedzi dotyczącą ich pięćdziesięcioletniego pożytku małżeńskiego. Wszyscy zaliczyli go na szóstkę, za co otrzymali upominki.

Andrzej R. Tyczyno

400 osób odwiedziło instytucję kultury...

Ferie jak zawsze minęły bardzo szybko, a uczniowie wrócili już do szkół zaczynając drugi semestr nauki. Podczas dwóch tygodni zimowego odpoczynku, od 18 do 31 stycznia młodzież turkowie nie mieli powodu narzekać na nudę. Jedną z instytucji, która zadbała o to zadbała było turkowskie Muzeum. Odwiedziło je w tym czasie około 400 osób.

Ferie w muzeum

Podczas dwóch tygodni zimowego wypoczynku w Muzeum im. Józefa Mehoffera odbywały się zajęcia, warsztaty, seanse filmowe, prezentacje multimedialne, czynne były wystawy stałe i czasowe. W muzealnej mediatece i sali konferencyjnej zafundowano też warsztaty robotyki sfinansowane przez samorząd, a skierowane do dzieci i młodzieży z terenu miasta.

Z oferty muzeum skorzystały zarówno grupy zorganizowane jak i zwiedzający indywidualni. Jedną z dużych grup były dzieci z Gminnego Ośrodka Kultury we Władysławowie, które wybrały się w „Podróż po muzeum” - odwiedziły wystawy stałe, w tym zmodernizowaną wystawę etnograficzną, na której mogły zobaczyć film pt. „Od nasionka do płóci” oraz rozwiązać quiz z nim związany. Dzieci uczestniczyły też w warsztatach ceramicznych, na których tworzyły małe formy - dzwoneczki czy okolicznościowe medale związane z 675-leciem miasta i w zajęciach plastycznych, związanych z wystawą czasową „Szopki polskie”, projektując własne szopki bożonarodzeniowe.



Na warsztatach ceramicznych powstały dzwoneczki i medale z okazji 675-lecia miasta.

W środę, 20 stycznia Muzeum zorganizowało warsztaty ceramiczne. Podążając za aktualnościami miejskiego życia, uczestniczące w nich dzieci stworzyły własne wizje Tura oraz medalu z okazji 675-lecia nadania praw miejskich. *-Ta zabawa dowiodła nam, jak bardzo różnorodne są gusta i wizje dzieci - mówią pracownicy muzeum.*

W drugim tygodniu ferii najmłodsi wraz z rodzicami uzyskali

odpowiedź na pytanie jaka jest „metodyka badań i podstaw w archeologii”. Podczas zajęć dzieci dowiedziały się, jak ważnym dla archeologa źródłem wiedzy są naczynia ceramiczne i metalowe, przedmioty codziennego użytku, ozdoby wykonane z brązu, kości zwierząt.

W ramach ferii w pracowni tkackiej chętni wykonywali aniołki techniką decoupage. Malowali drewniane elementy ciennym podkładem, na to nanosili „masę pękającą”, suszyli i ponownie malowali jasną farbą, uzyskując „magiczne splekania”. Następnie specjalnym klejem naklejali elementy z serwetek, malowali oczy, buzie, doklejali z wełny włosy i aniołek gotowy. Wykonali również z masy solnej baranki i jajka wielkanocne oraz serduszka walentynkowe.

Podczas zajęć dzieci otrzymały zestaw kolorowanek z tematyką zimową, dowiedziały się o zabawach zimowych oraz jak należy zachować bezpieczeństwo i jak opiekować się ptakami i zwierzętami w czasie zimy. Wszystkie wykonane prace uczestnicy zabrali ze sobą do domów.

W czasie trwania ferii Muzeum odwiedziło około 400 osób.

boxa



Wszystkie wykonane w muzeum prace, dzieci zabraly ze sobą do domów.



Warsztaty z robotyki cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Awansowali do półfinału rozgrywek

W Gorzycach Wielkich koło Ostrowa Wielkopolskiego odbył się II Turniej Eliminacyjny Wielkopolskiej Ligi Unihokeja 2015/2016 w kategorii junior młodszy. Wystąpiła w nich drużyna UKS Zryw Przykona, która rywalizowała z: Gimnazjum Paczkowo, Refleks Gorzycy Wielkie i UKS Błyskawica Niechanowo.

Wyniki meczów Zrywu

UKS Zryw Przykona - Refleks Gorzycy Wielkie 6:3 (2:2,1:0,3:1)
UKS Zryw Przykona - Gimnazjum Paczkowo 6:3 (3:3,3:0,0:0)
UKS Błyskawica Niechanowo - UKS Zryw Przykona 4:3 (0:0,0:1,4:2)

Klasyfikacja

II Turnieju Eliminacyjnego

1. UKS Błyskawica Niechanowo 9 pkt. (13:7)
2. UKS Zryw Przykona 6 pkt. (15:10)
3. Refleks Gorzycy Wielkie 3 pkt. (10:13)
4. Gimnazjum Paczkowo 0 pkt. (6:14)

Klasyfikacja po dwóch turniejach

1. UKS Błyskawica Niechanowo 18 pkt. (32:8)
2. UKS Zryw Przykona 12 pkt. (30:20)
3. Refleks Gorzycy Wielkie 6 pkt. (17:27)
4. Gimnazjum Paczkowo 0 pkt. (10:34)

Po turnieju Roman Kubiak - trener drużyny z Przykony powiedział: *-Dużo bardziej efektywny oraz efektywny niż w pierwszym turnieju był mecz z Błyskawicą Niechanowo, liderem grupy, drużyną Tomasz Wojciechowskiego, wiceprezesa Wielkopolskiego i Polskiego Związku Unihokeja. Wyciągnęliśmy wnioski i zdecydowanie lepiej zagraliśmy w szeregach obrony, co było zasługą kapitana obrony Arka Gorzelańczyka. Prowadziliśmy 2:0, ale ostatecznie minimalnie polegliśmy w tej emocyjnej walce. Strzeliliśmy i straciliśmy tyle samo bramek w tym turnieju co i w pierwszym. Najważniejsze, że awansowaliśmy do półfinału rozgrywek, gdzie postaramy się wypaść jeszcze lepiej.*

Drużynę „Zrywu” reprezento-

wali: Arkadiusz Gorzelańczyk - kapitan, Dawid Stołowski, Mateusz Poprawa oraz Jakub Durlak - bramkarze, Maciej Zagłoba, Jan Gorzelańczyk, Hubert Płóciennik, Jakub Soldyński, Jakub Działara, Sergiusz Czekalak, Łukasz Grzelak i Kamil Gorzelańczyk

Najlepszawodnicy z każdego meczu uhonorowani zostali pamiątkowymi statuetkami. W Zrywie byli to: Jakub Durlak, Arek Gorzelańczyk i Maciej Zagłoba. Półfinał ligi odbędzie się w pierwszy weekend kwietnia. (art)



Juniorzy młodszy UKS Zryw Przykona, awansowali do półfinału Wielkopolskiej Ligi Unihokeja.

Nowi prezesi w Wichrze i Gromie

W dwóch klubach piłkarskich powiatu tureckiego zaszły istotne zmiany. Z funkcji prezesów ustąpili: Jacek Ekiert - Grom Malanów i Marek Górski - Wicher Dobra. Nowym prezesem Wichru został Michał Kwiatkowski. W Malanowie jeszcze nie wybrano następcy.

Podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego Klubu Sportowego Grom Malanów, które odbyło się 17 grudnia 2015 roku, wybrano nowy zarząd klubu. Na jego czele stanął prezes Jacek Ekiert. Pozostali członkowie Zarządu to: Grzegorz Kowalski - wiceprezes, Sebastian Walczak - sekretarz, Patryk Frątczak - skarbnik i Grzegorz Kwiatkowski - kierownik drużyny. Minęło niespełna półtora miesiąca, a prezes Ekiert podał się do dymisji. W opublikowanym oświadczeniu

napisał: *„Mając na celu dobro Stowarzyszenia Klub Sportowy „GROM” Malanów oraz dalsze funkcjonowanie tej organizacji, pragnę poinformować, że rezygnuję z funkcji Prezesa Stowarzyszenia Klub Sportowy „Grom” Malanów z dniem 1 lutego 2016 roku. Funkcje prezesa pełniłem nieprzerwanie od 12 kwietnia 2006 roku. Powodem mojej decyzji są względy osobiste i zawodowe”.*

Zgodnie ze statutem klubu, w przypadku ustąpienia w czasie kadencji członków władz Klubu,



Jacek Ekiert po blisko dziesięciu latach zrezygnował z funkcji prezesa Gromu Malanów i to półtora miesiąca po reelekcji.

zarządowi przysługuje prawo do kooptowania nowych członków. Ma to nastąpić w najbliższym



Michał Kwiatkowski, nowy prezes Wichru Dobra.

czasie. Do czasu uzupełnienia składu zarządu i powołania nowego prezesa, jego funkcję sprawuje wiceprezes Kowalski.

W Dobrej z podobnych przy-

czyn zrezygnował Marek Górski prezes MGLKS Wichera Dobra. Podczas nadzwyczajnego zebrania walnego zdecydowano poszerzyć zarząd do dziesięciu osób i wybrać nowego prezesa. Został nim Michał Kwiatkowski, a jego zastępcami Jan Dzierdzicki i Maciej Andrzejewski. Pozostali członkowie tego licznego zarządu to: Wojciech Pawłowski - sekretarz, Włodzimierz Jeżyk, Artur Różaniec, Jarosław Śmieja, Przemysław Filipczak, Tomasz Bartosik, Jakub Szczap.

Nowy zarząd Wichru planuje liczne zmiany w organizacji klubu. O tym obiecano nam opowiedzieć podczas spotkania, które ma zostać zorganizowane jeszcze w lutym. (art)

Seminarium Muay Thai w TKK

Wyjątkowy gość szkolił turkowian

W sobotę, 30 stycznia Turkowski Klub Karate gościł Sebastiana Wytwera, wicemistrza świata Muay Thai federacji ISKA, wielokrotnego zdobywcę tytułu Mistrza Polski, Pucharu Polski oraz uczestnika Mistrzostw Świata w Bangkoku.



W seminarium z mistrzem wzięli udział zawodnicy sekcji Muay Thai Turek i Kłodawa.

Mistrz Sebastian Wytwer zakres seminarium dostosował do wszystkich uczestników - zarówno początkujących, jak i nieco bardziej zaawansowanych adeptów Muay Thai. Przez ponad 2 godziny wspólnego treningu pokazał ogromny wachlarz technik holenderskiej i tajskiej szkoły boks na zawodowym poziomie, bardzo skutecznej w realnej walce. Dodatkowo każdy dostał kilka cennych wskazówek, w jaki sposób trenować, na czym skupiać największą uwagę oraz jak postępować w walce z wymagającymi przeciwnikami.

W seminarium wzięli udział zawodnicy z sekcji Muay Thai Turek oraz Kłodawa. Za pośrednictwem Echa, organizatorzy dziękują wszystkim za przybycie i jednocześnie zapraszają na treningi w każdy poniedziałek i środę o godzinie 19.30 w sali Oyama Karate, jak również na kolejne seminaria Muay Thai, które będą organizowane w klubie cyklicznie: Kontakt i zapisy tel. 504-227-573. boxa

Głosujemy do końca lutego

Wybieramy najpopularniejszych

Za nami dwa tygodnie głosowania na najpopularniejszych sportowców regionu konińskiego. Swe głosy czytelnicy „Przeglądu Konińskiego” i „Echa Turku” oddają poprzez wysyłanie SMS-ów oraz wypełnianie i przesyłanie do naszej redakcji (ul. Przemysłowa 9) specjalnych kuponów.

Poniżej prezentujemy nazwiska wszystkich kandydatów. W tym roku głosowanie odbywa się w dwóch kategoriach – sportów olimpijskich i sportów nieolimpijskich.

Wśród zgłoszonych przez kluby z naszego regionu zawodniczek i zawodników nie brakuje przedstawicieli piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, pięściarstwa, piłki ręcznej, szermierki i kolarstwa. W grupie dyscyplin nieolimpijskich znalazły się

głównie sporty walki, takie jak: karate, ju-jitsu czy MMA.

Jak co roku dokonamy też wyboru najlepszego sportowca. Tym zajmie się komisja złożona z konińskich dziennikarzy sportowych. Wyróżnieni zostaną też: trener i działacz roku oraz najlepszy niepełnosprawny sportowiec.

Głosowanie czytelników potrwa do końca lutego. Każdy SMS oddany na sportowca oznacza 10 punktów. Tyle samo kandydat zyska za nadesłany kupon z jego imieniem i nazwiskiem. Plebiscyt podsumujemy podczas uroczystej gali. Ta odbędzie się pod koniec marca w Domu Kultury CKiS „Oskard” w Koninie. Warto dodać, że dla sportowców i gości wystąpi znana polska gwiazda.

Aby oddać głos na najpopularniejszego sportowca za pomocą SMS-a, należy w treści wiadomości tekstowej wpisać pk. (dyscypliny nieolimpijskie) lub pko. (dyscypliny olimpijskie), a po kropce numer sportowca. SMS należy wysłać pod numer 71601. Koszt wysłania wiadomości to 1,23 zł (z VAT).

mak



DYSCYPLINY OLIMPIJSKIE

Boks

- Kamil Gardzieliński – „Capocabana” Konin – SMS a treści pko.1 pod numer 71601
 Igar Jakubowski – Klub Bokserski „Zagłębie” Konin – SMS a treści pko.2 pod numer 71601
 Katarzyna Madalska – Klub Bokserski „Zagłębie” Konin – SMS a treści pko.3 pod numer 71601
 Natalia Wajdak – „Capocabana” Konin – SMS a treści pko.4 pod numer 71601

Kolarstwo

- Emil Czyszczewski – Konińskie Ludowe Towarzystwo Cyklistów – SMS a treści pko.5 pod numer 71601
 Marcin Czyszczewski – Konińskie Ludowe Towarzystwo Cyklistów – SMS a treści pko.6 pod numer 71601
 Mateusz Kostański – Konińskie Ludowe Towarzystwo Cyklistów – SMS a treści pko.7 pod numer 71601

Piłka nożna

- Maciej Adamczewski – Klub Sportowy „Górnik” Konin – SMS a treści pko.8 pod numer 71601
 Patrycja Balcerzak – „Medyk POLOmarket” Konin – SMS a treści pko.9 pod numer 71601
 Paulina Dudek – „Medyk POLOmarket” Konin – SMS a treści pko.10 pod numer 71601
 Anna Gawrońska – „Medyk POLOmarket” Konin – SMS a treści pko.11 pod numer 71601
 Gabriela Grzywińska – „Medyk POLOmarket” Konin – SMS a treści pko.12 pod numer 71601
 Łukasz Łajdecki – Ludowy Klub Sportowy Ślesin – SMS a treści pko.13 pod numer 71601
 Tomasz Mikusik – „Olimpia” Kola – SMS a treści pko.14 pod numer 71601

- Klaudia Olejniczak – „Medyk POLOmarket” Konin – SMS a treści pko.15 pod numer 71601
 Ewa Pajor – była już zawodniczką i wychowanką „Medyka POLOmarket” Konin – SMS a treści pko.16 pod numer 71601
 Aleksandra Sikora – „Medyk POLOmarket” Konin – SMS a treści pko.17 pod numer 71601
 Aleksandra Sudyk – „Medyk POLOmarket” Konin – SMS a treści pko.18 pod numer 71601
 Anna Szymańska – „Medyk POLOmarket” Konin – SMS a treści pko.19 pod numer 71601
 Michał Walerczyk – Słupski Klub Piłkarski Słupca – SMS a treści pko.20 pod numer 71601

Piłka ręczna

- Dawid Słakacz – „Start” Konin – SMS a treści pko.21 pod numer 71601

Siatkówka

- Michał Muszyński – LUKS „Wilki” Wikczyn – SMS a treści pko.22 pod numer 71601

Szermierka

- Damian Dzwaniński – Koniński Klub Szermierczy – SMS a treści pko.23 pod numer 71601
 Martyna Maksym – Koniński Klub Szermierczy – SMS a treści pko.24 pod numer 71601
 Sylwia Matuszak – Koniński Klub Szermierczy – SMS a treści pko.25 pod numer 71601
 Stanisław Świerk – Koniński Klub Szermierczy – SMS a treści pko.26 pod numer 71601

Koszykówka

- Aleksander Dziewa – Młodzieżowy Klub Sportowy MOS Konin – SMS a treści pko.27 pod numer 71601

REGULAMIN XXXIII PLEBISCYTU „PRZEGLĄDU KONIŃSKIEGO” NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA REGIONU KONIŃSKIEGO ROKU 2015

I ORGANIZATOR PLEBISCYTU

Wyłącznym organizatorem Plebiscytu jest „Wydawnictwo – Przegląd Koniński” sp. z o.o. z siedzibą w Koninie, ul. Przemysłowa 9, wpisane do KRS pod numerem 0000039266 z kapitałem zakładowym w wysokości 75.000 zł w pełni wpłaconym, zwany dalej Organizatorem.

II CELE PLEBISCYTU

Celami Plebiscytu są: promocja dokonań sportowców, trenerów i działaczy, ale przede wszystkim promowanie ducha jedności i kultury fizycznej, wyłonienie najpopularniejszej piątki sportowców regionu konińskiego w roku 2015 r. w kategorii dyscyplin olimpijskich, wyłonienie najpopularniejszej piątki sportowców regionu konińskiego w roku 2015 r. w kategorii dyscyplin nieolimpijskich, wyłonienie trenera i działacza 2015 r., wyłonienie najlepszego sportowca głosami dziennikarzy sportowych redakcji regionu konińskiego 2015 r.

III ZASADY WYBORU NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA ROKU 2015

(W tym roku wybieramy 2 najpopularniejszych sportowców – jednego w kategorii olimpijskiej i jednego w kategorii nieolimpijskiej)

Uczestnik Plebiscytu to osoba, która prześle co najmniej jedno zgłoszenie za pomocą kuponu lub SMS-a.

Głosować na osoby nominowane do tytułu Najpopularniejszego Sportowca Roku 2015 można za pomocą: SMS-ów i kuponów drukowanych na łamach „Przeglądu Konińskiego” i „Echa Turku”. Za pomocą SMS-ów mogą głosować osoby pełnoletnie, mające zdolność do czynności prawnych, które wyślą SMS pod numer 71601, a w treści wpiszą pk. (dyscypliny nieolimpijskie) lub pko. (dyscypliny olimpijskie) oraz numer sportowca. Głosowanie SMS-owe trwa od 26 stycznia 2016 r., od godz. 5.00, do 29 lutego 2016 r., do godz. 24.00. Koszt jednego SMS-a wynosi 1,23 zł z VAT. Jeden uczestnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Jeden SMS odpowiada 10 punktom. Za pomocą kuponu mogą głosować osoby, które prześlą lub dostarczą do siedziby Organizatora (redakcji „Przeglądu Konińskiego”, ul. Przemysłowa 9, 62-510 Konin) prawidłowo wypełniony oryginalny kupon opublikowany w wymienionych gazetach.

W treści kuponu należy wpisać jedno nazwisko sportowca, który jest nominowany do tytułu Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego Roku 2015 w kategorii dyscypliny olimpijskie oraz jedno nazwisko sportowca, który jest nominowany do tytułu Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego Roku 2015 w kategorii dyscypliny nieolimpijskie, a następnie dane personalne uczestnika Plebiscytu (osoby oddającej głos).

Termin składania kuponów (liczy się data stempla pocztowego) – 29 lutego 2016 r.

Jeden uczestnik może dostarczyć dowolną ilość kuponów.

Jeden kupon odpowiada 10 punktom tj. 10 pkt otrzymuje każdy kandydat wymieniony na kuponie.

Prawo głosu na najpopularniejszego sportowca 2015 roku przysługuje także Kapituła Plebiscytu. Jeden głos członka Kapituły odpowiada 10 punktom.

Tytuł trenera, działacza roku przyznaje wyłącznie Kapituła Plebiscytu i dziennikarze sportowi. Kapituła Konkursowa i dziennikarze sportowi wybierają także najlepszego sportowca roku.

Zliczenie głosów dokonuje Komisja Plebiscytu. Wyniki uznane zostaną za ostateczne i objęte tajemnicą do momentu uroczystego ogłoszenia wyników podczas Gali Plebiscytu.

IV POSTANOWIENIA KOŃCOWE

Terminem „region koniński” objęte są powiaty: koniński grodzki, kolski, koniński ziemski, słupski i turecki.

O dacie ogłoszenia wyników Plebiscytu informuje Organizator i podaje do publicznej wiadomości przynajmniej 21 dni wcześniej.

Organizator zastrzega sobie prawo zmian w regulaminie i zobowiązuje się do ich opublikowania.

DYSCYPLINY NIEOLIMPIJSKIE

Karate

- Martyna Albanowska – Uczniowski Klub Sportowy „OSiR” Kleczew – SMS a treści pk.28 pod numer 71601
 Ewelina Lipińska – Gminny Klub Sportowy „Kasztelania” Brudzew – SMS a treści pk.29 pod numer 71601
 Natalia Nawak – Uczniowski Klub Sportowy „OSiR” Kleczew – SMS a treści pk.30 pod numer 71601
 Sebastian Rympeł – Regionalny Klub Kyokushin Karate Konin – SMS a treści pk.31 pod numer 71601
 Justyna Szmałajka – Uczniowski Klub Sportowy „OSiR” Kleczew – SMS a treści pk.32 pod numer 71601
 Paweł Wasiak – Turkowski Klub Karate – SMS a treści pk.33 pod numer 71601

Ju-jitsu

- Marika Piotrowska – Uczniowski Klub Sportowy „Samuraj” Konin – SMS a treści pk.34 pod numer 71601
 Szymon Piotrowski – Uczniowski Klub Sportowy „Samuraj” Konin – SMS a treści pk.35 pod numer 71601
 Jakub Tralowski – Uczniowski Klub Sportowy „Samuraj” Konin – SMS a treści pk.36 pod numer 71601

MMA

- Krzysztof Klaczek – Konińskie Stowarzyszenie Sportów Walki „Shooters” Konin oraz Ankos MMA Poznań – SMS a treści pk.37 pod numer 71601
 Tomasz Terlikowski – Konińskie Stowarzyszenie Sportów Walki „Shooters” Konin – SMS a treści pk.38 pod numer 71601

XXXIII
PLEBISCYT
NA SPORTOWCA REGIONU KONIŃSKIEGO

SPORTOWIEC REGIONU KONIŃSKIEGO:
(DYSCYPLINY OLIMPIJSKIE)

Imię i nazwisko sportowca:

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej:

Adres:

XXXIII
PLEBISCYT
NA SPORTOWCA REGIONU KONIŃSKIEGO

SPORTOWIEC REGIONU KONIŃSKIEGO:
(DYSCYPLINY NIEOLIMPIJSKIE)

Imię i nazwisko sportowca:

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej:

Adres:

Judocy trenowali, bawili się i uczyli

Podobnie jak w poprzednich latach na obozie w Rytro przebywało trzydziestu judoków GKS Kasztelania Brudzew i KS Judo Turek. Pojechali do tej malowniczo położonej miejscowości, aby: pokonywać trudy porannego rozruchu w terenach górskich, doskonalić technikę judo, doskonalić znajomość języka angielskiego i umiejętności narciarskie na stokach Ryterski Raj i Jaworzyna Krynicka.

Zawodników podzielono na dwie grupy wiekowe: szkoła podstawowa oraz gimnazja i szkoły ponad gimnazjalne. Dzień na obozie rozpoczynał się już o godz. 7.30 porannym rozruchem, zazwyczaj był to bieg w górach. O 8.30 zasiadano do śniadania. Pomiędzy 10.00, a 11.30 odbywały się treningi techniczne, prowadzone przez Marka Kujawę i Joannę Polerowicz - srebrną medalistkę mistrzostw Polski i piątą zawodniczkę mistrzostw Europy. Po treningu grupy udawały się na zajęcia języka angielskiego, które w ciekawej formie zabawowej prowadziła Agata Kujawa. Po zajęciach językowych ponownie udawano się na trening techniczny. O 14.00 spożywano obiad. Pomiędzy 15.00, a 16.20 miał miejsce drugi trening techniczny. Od 17.00-21.00 na stoku, miało miejsce zimowe szaleństwo na snowboardzie i nartach.

Nie samymi treningami i nauką judocy żyli podczas obozu. Zdobyli też zamek ryterski stojący na szczycie gór. Poza tym rekreacyjnie rozgrywali turnieje: unihokeja, piłki ręcznej i piłki koszykowej. Chodzili na wycieczkach po Popradzkim Parku Kra-

jobrazowym.

Podobnie jak na poprzednich obozach odbył się plebiscyt na „Super obozowicza”. Chcąc zdobyć ten tytuł należało wykazać się zaangażowaniem w rywalizacji na macie, koncentracją na zajęciach językowych, zaangażowaniem podczas dodatkowych zajęć. Pod uwagę brano też czystość w pokoju i relacje z rówieśnikami.

Te wszystkie wymagania spełnił najlepiej Wojtek Świniarski z KS Judo Turek, który był wzorem dla pozostałych. Na drugim



Pamiątkowe zdjęcie po zdobyciu ryterskiego zamku.

miejscu uplasował się Nikodem Chrostek z tego samego klubu. Trener Marek Kujawa, który był



Super obozowicz Wojtek Świniarski w towarzystwie trenerów i opiekunów.



Najmłodszy judocy na zajęciach z angielskiego, prowadzonych przez Agatę Kujawę.

głównym organizatorem organizacji obozu powiedział po powrocie: *Chcę gorąco podziękować przede wszystkim sponsorom, dzięki którym podczas obozu było wiele atrakcji i mogło wyjechać do Rytro tak wielu zawodników.*

Byli to: GKS Kasztelania Brudzew, M.L. Sochaccy, T. Świniarski, Rafał Grzelak, W. Antczak.

(art)

Sportowe ferie w Poznaniu

Okręgowy Związek Karate w Poznaniu w okresie ferii zimowych przeprowadził V zgrupowanie kadry kyokushin karate. Uczestniczyło w nim ponad 20 młodych karatek. Zajęcia prowadzili trenerzy mistrzów Polski, czyli Sebastian Szew-

czyk, Waldemar Miła, Daniel Pakuła i Dariusz Jasiakiewicz.

Głównym celem szkolenia było doskonalenie techniki w zakresie walki kontaktowej oraz podniesienie ogólnej sprawności fizycznej. Treningi odbywały się na hali, siłowni i stadionie i

zawierały także elementy gier zespołowych oraz akrobatyki. Mimo czterech treningów dziennie, wystarczało również czasu na zabawę na przykład wojny na śnieżki czy wykonywanie śniegowych, własnych, aniółków.

Oprac. ika



Spotkanie Znicza Władysławów

Podsumowali miniony rok

W miniony piątek, 33 członków Gminnego Ludowego Klubu Sportowego „Znicz” Władysławów spotkało się na zebraniu sprawozdawczym.



Andrzej Ratajczyk otrzymał srebrną odznakę honorową OZPN.

O wydarzeniach z roku 2015 opowiedział zgromadzonym prezes Henryk Kordylewski. –W ubiegłym roku zgłosiło się 23 młodych zawodników, więc zarząd postanowił zgłosić do Konińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej nową, drugą drużynę młodzik starszy – informował. W ciągu roku klub przeprowadził 150 treningów, w każdym uczestniczyło średnio po 20 zawodników w każdej z grup, piłkarze zagraли 33 mecze ligowe. Zmiany dotknęły też otoczenie. Przy boisku trawiastym wykonano kapitalny remont szatni dla zawodników i sędziów, w toaletach dla kibiców położono nowe podłogi, na trybunach wymieniono deski.

–Najbardziej ucieszyłem się z pobudowania przydomowej oczyszczalni ścieków przy szatni. Zarząd bardzo dziękuje za wykonane prace – mówił prezes. O finansach Znicza opowiedział skarbnik. W 2015 roku sportowcy otrzymali dotację z Urzędu Gminy Władysławów w wysokości 24,5 tysiąca zł, zebrali też 1275 zł składek członkowskich.

Pieniądze rozdysponowano na wynagrodzenia trenerów i sędziów, badania lekarskie, transport, zakup sprzętu sportowego, opłaty, polisy, ale też przygotowanie zawodników, stroje i opiekę medyczną.

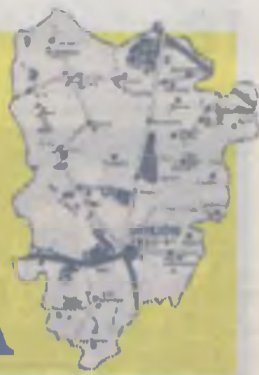
Podczas zebrania zarząd (w składzie: prezes Henryk Kordylewski, sekretarz Wojciech Drzewiecki, skarbnik Przemysław Górski, członek Eugeniusz Grzymyski, gospodarz Henryk Dębowski, kierownik Zbigniew Lipski oraz członek Andrzej Baranowski), otrzymał absolutorium. Zasłużeni działacze otrzymali też honorowe odznaki OZPN. W piątek minutą ciszy uczczono także Józefa Szustakowskiego, który był przewodniczącym komisji rewizyjnej klubu. Po jego śmierci powołano nowego członka komisji, a jej szefem został Marcin Sobczak.

–Sukcesy są znowu mile widziane. Jak się jest w połowie tabeli, to chciałoby się wyżej – podsumował prezes, chwając też ambitne dzieciaki, które dołączyły niedawno do Znicza.

boxa



ECHO UNIEJOWA



Konsultacje już 12 lutego...

Sam pomóż stworzyć mapę zagrożeń

W najbliższy piątek, 12 lutego o godz. 10.00 w sali OSP w Uniejowie odbędzie się spotkanie policji z mieszkańcami gminy Uniejów. Konsultacje społeczne zorganizowano, by stworzyć aktualną mapę zagrożeń, a kto lepiej wie co, gdzie i jak poprawić, by stało się bezpieczniej?

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach organizują konsultacje społeczne w ramach tworzenia tak zwanej „mapy zagrożeń” na terenie powiatu poddębickiego. Aby wysłuchać mieszkańców zaplanowano pierwsze konsultacje społeczne, w których będą uczestniczyć także przedstawiciele służb i lokalnego

samorządu. Jak twierdzą policjanci, opracowanie mapy zagrożeń należy traktować jako istotny element procesu zarządzania bezpieczeństwem publicznym, realizowanym w partnerstwie międzyinstytucjonalnym i społecznym.

W konsultacjach, poza funkcjonariuszami, udział wezmą urzędnicy ze Starostwa Powiatowego

w Poddębicach, wójtowie gmin, a także przedstawiciele rad powiatowych i gminnych. Podczas konsultacji, brane będą pod uwagę między innymi informacje pochodzące od przedstawicieli służb działających na rzecz poprawy bezpieczeństwa, a także uwagi od mieszkańców.

W ramach współpracy z instytucjami współodpowiedzialnymi

za zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, stworzenie i usystematyzowanie „map zagrożeń” pozwoli na rzetelne zidentyfikowanie zagrożeń na terenie powiatu poddębickiego.

Konsultacje społeczne w Uniejowie zaplanowano na piątek, 12 lutego o godzinie 10.00 w miejscowej sali OSP. W imieniu głównego organi-

zatora insp. Marka Krzemińskiego, komendanta powiatowego policji w Poddębicach, serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców.

Informacje można przekazywać także za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: rzecznik@poddebice.ld.policja.gov.pl z adnotacją „MAPA ZAGROŻEŃ”.

boxa

Geotermia w uniejowskim gimnazjum, czyli...

Lepiej poznać swoją małą ojczyznę

O odnawialnych źródłach energii, a głównie wodzie geotermalnej, jej możliwościach, zmianach jakie niesie za sobą jej wydobywanie i inwestycjach z nią związanych wysłuchali niedawno uczniowie uniejowskiego gimnazjum. Mieli okazję przyrzeć się jak ich mała ojczyzna zmieniała się od czasu, gdy oparła swoją przyszłość na ciepłej wodzie.

Uczniowie dwóch klas uniejowskiego gimnazjum wzięli niedawno udział w prelekcji na temat wykorzystania wód geotermalnych w Polsce, a szczególnie w Uniejowie. Zajęcia w ekopracowni Zespołu Szkół w Uniejowie przeprowadzili Karolina Smętkiewicz i Ryszard Kaliński, a uczestniczyli w nich też goście m.in. Jacek Kurpik, prezes Geotermii Uniejów.

Mimo że uczniowie dobrze znają Uniejów, jako swoje miejsce zamieszkania, to jednak dowiedzieli się wielu interesujących rzeczy związanych z geotermią, a także

usystematyzowali dotychczasową wiedzę o walorach i atrakcjach turystycznych swojej małej ojczyzny.

W czasie spotkania uczniowie dowiedzieli się czym jest OZE, jakie są rodzaje odnawialnych źródeł energii oraz co kryje się pod pojęciem geotermia. Poznali teoretyczne sposoby wydobywania wód i pozyskiwania energii geotermalnej oraz możliwości ich zagospodarowania.

Na przykładzie Uniejowa zaprezentowano korzyści dla przyrody, społeczeństwa i rozwoju gospodarczego wynikające z zastosowania

geotermalnego bogactwa. Młodzież przekonała się jak wiele w naszym kraju zrealizowano inwestycji związanych z geotermią do celów ciepłowniczych, rekreacyjnych i uzdrowiskowych.

W drugiej części prezentacji wszyscy mieli okazję przyrzeć się bliżej samej miejscowości Uniejów i temu jak miasto w ostatnich latach zmieniło swoje oblicze dzięki ciepłym wodom. Każdy uczestnik prelekcji otrzymał broszury edukacyjne, a także gadżety promocyjne Geotermii Uniejów: plany lekcji i zakładki do książek, szkoła wzboga-



Uniejowscy gimnazjaliści wzięli udział w prelekcji na temat wykorzystania wód geotermalnych, szczególnie na przykładzie ich miasta.

ciła się o tablicę korkową z napisem „Dobrej energii życzy Geotermia Uniejów”. Materiały te wydano dzie-

ki dotacji z WFOŚiGW w Łodzi.

Prelekcja przeprowadzona w Uniejowie jest związana z cyklem zajęć realizowanych w całym województwie łódzkim w ramach projektu edukacyjnego o wykorzystaniu wód geotermalnych na przykładzie Uniejowa pt. „Geotermia z klasą”, który jest finansowany z WFOŚiGW w Łodzi oraz ze środków własnych Geotermii Uniejów. O projekcie można przeczytać też na stronie internetowej Geotermii Uniejów i na ekouniejow.pl.

boxa

Uniejowskie pączki i faworki, czyli...

Tłusty czwartek na zamku

Tegoroczny Tłusty Czwartek w Uniejowie można bez oporów nazwać legendarnym. Wszystko za sprawą kultowego klubu Restauracji Herbowa w uniejowskim zamku, który nosi nazwę Legenda, a w którym w miniony czwartek uczniowie poznawali tajniki słodkich wypieków.

Właściciele restauracji w uniejowskim zamku zaprosili do siebie na warsztaty uczniów z Zespołu Szkół w Uniejowie. Dzieciaki miały okazję z bliska poznać tajniki zamkowej kuchni i razem z zawodowymi kucharzami i kelnerami lepić tradycyjne smakołyki. Pod okiem nauczycieli najpierw uczestniczyły

w prelekcji na temat tradycji Tłustego Czwartku. Następnie miały okazję zobaczyć jak wygląda praca w prawdziwej restauracji i na chwilę stać się kucharzami. Po umyciu rąk i poznaniu zasad BHP uczniowie samodzielnie ugniatali ciasto i zawijali faworki. Przygotowali też ciasto na pączki i lepiły z nich

kuleczki smażone później przez pracowników restauracji. Zwińczeniem spotkania był słodki poczęstunek, na którym królowały własnoręcznie zrobione wyroby. Na koniec spotkania każdy łasuch otrzymał pyszny upominek, aby smak wspólnej zabawy na długo pozostał w pamięci.

boxa



Fot. W. Olczyk

Uczniów Zespołu Szkół czekała najpierw praca...



Fot. W. Olczyk

... później przyjemność jedzenia własnoręcznie zrobionych pączków.

Kronika kryminalna Pijani na drogach

W piątek, 29 stycznia o godzinie 9.30 na ulicy Targowej w Uniejowie policjanci zatrzymali 45-letniego mieszkańca powiatu sieradzkiego, który wsiadł za kierownicę opla astry mimo wypitego wcześniej alkoholu. Badanie wykazało u niego 2,78 promila. Tego samego dnia, po godz. 19.00 w Pęczniewie, przy ulicy Dąbrowskiej zatrzymano 57-latkę, który kierował rowerem po drodze publicznej mając 0,66 promila.

boxa



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

ZAPRACOWANA JEDNOSTKA

W kolejnych jednostkach OSP na terenie gminy odbywają się sprawozdawcze zebrania podsumowujące ubiegłoroczną pracę strażaków (w poprzednim numerze pisaliśmy o zmianach w Zarządzie OSP w Wilamowie). Druhny i druhowie uniejowskiej jednostki spotkali się w tym celu ostatniego dnia stycznia.

W zebraniu wziął udział Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Poddebicach – st. kpt. mgr inż. Wiesław Wydrzyński, który omówił sytuację pożarową w ubiegłym roku na terenie powiatu, wyjazdy poszczególnych jednostek i podziękował zebranych za dotychczasową, owocną współpracę.

Kończąc, Starszy Kapitan wyróżnił tutejszych strażaków, ponieważ z raportu wynika, że jednostka z Uniejowa najaktywniej brała udział w akcjach ratunkowych i gaszeniu pożarów. „Bogumił” – uniejowski wóz strażacki wyjeżdżał do akcji w ubiegłym roku aż 117 razy.

Skład zarządu jednostki niewiele się zmienił: Prezesem Zarządu nadal jest Krzysztof

Janiak, Wiceprezesem – Maciej Winnicki, Naczelnikiem – Marek Matusiak, Zastępcą Naczelnika – Witold Szymczak, Sekretarzem – Lech Krajewski, Skarbnikiem

– Mirosław Andrysiewicz, Gospodarzem – Jacek Sroka, Członkami Zarządu – Marianna Grubska, Leon Walczykowski, Helena Cieciorak i Jakub Pięgot. W skład

Komisji Rewizyjnej wchodzi: Przewodnicząca – Ewa Matusiak, Sekretarz – Mirosław Napieraj, Członek – Andrzej Marek.

Maciej Bartosiak



Członkowie Jednostki OSP w Uniejowie podczas zebrania sprawozdawczego.



Fot. A.Sobczak

Zmiany w zarządzie jednostki były niewielkie. Na zdjęciu skład wybrany podczas zebrania walnego.

ARTYSTYCZNĄ PASJĄ POŁĄCZENI

Pasją połączeni - to tytuł wystawy trójki uzdolnionych artystów związanych „malarstwo” z Uniejowem. Galerię można oglądać do 15 marca w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa przy ul. Szkolnej 2.

Wystawę Julity Polipowskiej, Marty Cholewo i Wojciecha Witkowskiego otworzyła wiceprezes TPU – pani Małgorzata Charuba. Prezentowane prace wykonane zostały tuszem, pastelami suchymi, farbami olejnymi i akwarelami. Autorzy prac pochodzą z różnych regionów Polski, w tym z Uniejowa, a połączy ich wspólna pasja – malowanie.

Julita Polipowska zajmuje się malarstwem od kilku lat. Najczęściej sięga po farby olejne, a tematem jej prac jest kobieta, akt, portret oraz krajobraz, w tym rodzinny Uniejów. Prowadzi zajęcia

plastyczne dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych w Klubie Wojskowym 1 Dywizjonu Lotniczego w Leźnicy Wielkiej. Jej prace były prezentowane na wystawach poplenerowych m.in. w Sejmie.

Marta Cholewo pochodzi z Białostocczyzny, a swoją pasję

do malowania realizuje również w Klubie Wojskowym 1 Dywizjonu Lotniczego w Leźnicy Wielkiej. Uczestniczyła w wystawach zbiorowych i poplenerowych. Prowadziła zajęcia z arteterapii z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie. Obecnie studiuje

plastykę i historię sztuki.

Wojciech Witkowski maluje od wielu lat głównie portrety, pejzaże, kwiaty i konie, różnymi technikami malarskimi. Jest członkiem Grupy Plastycznej Dorosłych „Impresja”, działającej w Centrum Kultury i Sztuki w Sierpcu, oraz

Stowarzyszenia Pracy Twórczej w Ciechanowie. Jest uczestnikiem ogólnopolskich i międzynarodowych plenerów plastycznych. Sześciokrotnie wygrywał i kilkakrotnie był nagradzany w ogólnopolskich konkursach plastycznych.

Marta Pokorska



Wernisaz otworzyła Małgorzata Charuba, wiceprezes TPU. Inspiracją dla autorów był m.in. Uniejów - w tle widać wizerunki charakterystycznej dzwonnicy, zagrody młynarskiej oraz zamku



Autorzy obrazów: Marta Cholewo (od lewej), Wojciech Witkowski i Julita Polipowska.

I TY MOŻESZ PRZYCZYNIĆ SIĘ DO POPRAWY BEZPIECZEŃSTWA SWOJEJ OKOLICY



Zapraszamy przedstawicieli służb, samorządu lokalnego oraz mieszkańców powiatu poddebickiego do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących utworzenia aktualnej „mapy zagrożeń”. Jej opracowanie należy traktować jako istotny element proce-

su zarządzania bezpieczeństwem publicznym na terenie powiatu.

Podczas konsultacji, brane będą pod uwagę m.in. informacje pochodzące od przedstawicieli służb działających na rzecz poprawy bezpieczeństwa, organizator liczy również na uwagi od

mieszkańców, dlatego zachęcamy do uczestnictwa.

Konsultacje odbędą się w piątek, 12 lutego 2016 r. o godzinie 10.00 w sali OSP w Uniejowie. Jeżeli ktoś z Państwa nie może wziąć udziału w spotkaniu, uwagi dotyczące bezpieczeństwa na

terenie powiatu można przekazywać za pośrednictwem e-maila: rzecznik@poddebice.ld.policja.gov.pl z adnotacją „MAPA ZAGROŻEŃ”.

KOMENDANT POWIATOWY POLICJI W PODDEBICACH insp. Marek Krzemieński

GARAŻE blaszane
od 1500 zł, BRAMY
GARAŻOWE, UCHYLNE
TANIE płoty i ogrodzenia
RATY, tel./fax 062 733 88 30,
0607 680 103.

USŁUGI FINANSOWE

**Zadzwoń
600 400 288**
Tu znajdziesz
**szybką
pożyczkę**
na jasnych zasadach
PROVIDENT POLSKA S.A.
Koszt połączenia wg taryfy operatora

POŻYCZKI
Promocja dla nowych klientów
Pożyczasz 1000 zł
oddajesz po 30 dniach 1000 zł
Dla stałych klientów
* 1000 zł - 12 rat
miesięcznych po 128 zł
* 1000 zł - po 30 dniach
oddajesz 1060 zł
63 245 72 66 600 280 856

POŻYCZKI na oświadczenie do 7.500zł na 24 miesiące. Chwilówki do 2.000zł. Turek, ul. Kolska Szosa 11 (obok Kauflandu); 663 808 055.

NIE masz konta w banku? Masz nieudokumentowane dochody? Nie szkodzi! Kredyt z wypłatą do ręki na oświadczenie! 63 256 04 04.

LOMBARD. Pożyczki pod zastaw (złoto, srebro, telefony, laptopy, rtv i inne). Skup złota i srebra - najwyższa cena. Turek, ul. Armii Krajowej 28, tel. 63 278 31 99; www.lombardlider.pl

POŻYCZKI gotówkowe od 500-5000zł w domu klienta; 784 933 209; 666 066 526.

TAK jak lubisz! Szybkie i sprawne doradztwo kredytowe! W ofercie kredyty wielu banków do 200.000zł; 601 388 826.

SZYBKA i wygodna pożyczka na oświadczenie; 721 791 988.

POŻYCZKI bez dodatkowych kosztów! Oddajesz ile pożyczasz! 63 256 04 04.

POMÓŻEMY obniżyć Twoje raty! Kredyty konsolidacyjne; 63 256 04 04.

ATRAKCYJNA pożyczka do kwoty 7500zł, akceptujemy różne źródła dochodu, nawet z zajęciem komorniczym; 601 388 826.

CHWILÓWKI z wypłatą do ręki; 721 791 988.

NAUKA

TANIEC - nauka tańca towarzyskiego dla par, osób samotnych, pierwszy taniec dla nowożeńców; 784 089 970.

KOREPETYCJE z matematyki, szkoła podstawowa i gimnazjum; 600 763 362.

OSK Kursy Zawodowe
Zenon Kurzawa Turek ul. Milewskiego 10, tel. (63) 289 40 03, 697 463 005
prowadzi kursy: - na prawo jazdy kat: B, B1, A, A1, A2, AM, T, - rozpoczęcie kursu 11.02.2016 r (czwartek) godz: 16:00, na prawo jazdy C, CE, BE - rozpoczęcie kursu 16.02.2016 r (wtorek) godzina 16:00, - kurs "Kierowca wózka jezdniowego" - rozpoczęcie kursu 10.02.2016 r (środa) godzina 8:00, - szkolenie okresowe kierowców kat: C i D- 10.02.2016 r. (środa) godz. 16:00, - Kwalifikacja Wstępna Przyspieszona, - Kurs spawalniczy, - Kurs pilarek ręcznych, wykaszarek, podkaszarek, - Kurs ADR, - Kurs palaczy CO, - Kurs HDS, - Kurs Kopalnia-ladowarki. Badania psychologiczne: 13.02.2016 r (sobota) od godziny 8:00. 20.02.2016 r (sobota) od godziny 8:00. 27.02.2016 r (sobota) od godziny 8:00. Pracownia Psychologiczna Słodków 49.

TOWARZYSKIE

DZIEWCZYNY - Koła; 534-832-981.

AUTO - MOTO

kupię

BOSCH Service Kasacja pojazdów - recykling
Skup aut powypadkowych, skorodowanych, całych oraz motocykli. Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
601-745-335

SKUP POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH
792-371-978

KASACJA POJAZDÓW
Skup pojazdów powypadkowych, zniszczonych
Wystawiamy zaświadczenia o wycofaniu z eksploatacji
603-603-742

CHCESZ się pozbyć niepotrzebnego auta? Odkupię, wystawię dokument do wyrejestrowania, odbiorę własnym transportem, 30 gr/kg; 783 725 110.

SKUP samochodów, stan i marka obojętne, wystawiamy dokument do wyrejestrowania, gotówka od ręki; 785 372 086.

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. KINGA HADŁAW-DURSKA
specjalista chorób oczu
NOWA LOKALIZACJA tel. 63 289 36 85
Turek, ul. Kolska Szosa 4 788 691 261

LARYNGOLOGIA
1. Prof. dr hab. med. Wojciech Golusiński
2. Dr n. med. Piotr Pieńkowski
3. Dr n. med. Paweł Golusiński
Rejestracja telefoniczna
telefon stacjonarny **63-249-13-15**
od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00:
lub telefon komórkowy **667-445-882**
od poniedziałku do piątku 10.00-20.00
Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16
Współpracujemy ze Szpitalem św. Wojciecha w Poznaniu,
tel. 61-623-31-11 wew 1, www.szpitalwojciecha.pl

AUTO-skup, wszystkie, cena 1zł za 1kg; 888 460 461.

AUTOZŁOMOWANIE pojazdów: powypadkowe, całe i motocykle. Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 785-193-979.

AUTOZŁOMOWANIE, skup aut całych, powypadkowych, odbiór od klienta. Wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 54-286-54-88; 512-301-441.

KUPIĘ każde auto do 1500 zł, stan techniczny obojętny. 693-731-006.

spzedam

FIESTA - 13r., C-3 - 12r., Auris - 08r., 208 - 13r., 308 - 10r., 3008 - 12r., Corsa - 12r., Astra IV - 13r., Ibiza Fr - 13r., Megane III - 13r., A-klasa - 06r.; 605 258 587.

LEKARSKIE

Daw-Med Aparaty słuchowe
Turek ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne pn-pi 9.00 - 16.00
• cyfrowe aparaty słuchowe
• systemy wspomagające słyszenie
• akcesoria **tanio baterie!**
• wkładki antyhałasowe i antywodne
• badanie słuchu
• tympanometria
• dofinansowanie w PCPR i NFZ
• bezpłatne testy słuchu
w każdy czwartek i piątek

GABINET STOMATOLOGICZNY
LEKARZ DENTYSTA DARIUSZ BARTOSIK
Turek (os. Uniejowskie) ul. Obrońców Westerplatte 14
tel. **63 2781519**
605 474 081
piątek od godz. 15:00
sobota od godz. 8:00

GABINET LEKARSKI specjalista chorób wewnętrznych
KARDIOLOG
lek. med. Marcin Krupa
ECHO SERCA z dopplerem doppler tkankowy HOLLER EKG
EKG, wizyty domowe EKG w domu pacjenta **środa, piątek od godz. 16.00** po rejestracji telefonicznej inne terminy po uzgodnieniu tel. 605 658 117, Rejestracja: tel. 667 041 120
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług II p)

GABINET UROLOGICZNY
Lek. Arkadiusz Matusiak
Turek, ul. Dworcowa 7
Czynny codziennie od 16.30
tel. 693 281 836
- USG
- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

USG Dopplera
Lek. Agnieszka Ambroziak ml. asystent w MSWA w Łodzi

Nowoczesny sprzęt do badań USG
- dopplerowskie aorty
- dopplerowskie żył
- dopplerowskie tętnic szyjnych kończyn dolnych i górnych
Centrum Medyczne MEDIX
Turek, ul. Folwarczna 1
510 510 940
www.ambromedical.pl

lek. Marcin BAKALARZ
Klinika Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
• konsultacje **NEUROLOGICZNE**
• USG-doppler tętnic domózgowych (tętnic szyjnych i kręgowych)
Wizyty w Turku po uzgodnieniu telefonicznym 691 69 28 69

PRAKTYKA LEKARSKA
dr nauk med. Marek Bakalarz
specjalista ginekolog-położnik
- laser MonaLisa Touch (leczenie nietrzymania moczu, rewitalizacja pochwy i jej rehabilitacja po porodzie, redukcja blizn pooperacyjnych i po cięciu cesarskim), profilaktyka, diagnostyka, leczenie schorzeń ginekologicznych
- antykoncepcja
- opieka nad ciężarną
- USG narządu rodnego i ciąży (3D, 4D)
- USG piersi
- USG genetyczne płodu
przyjmuje:
Turek, ul. Dobrska 22
budynek
DobrskaClinic
rejestracja
tel. **63 278 09 44**
pn. śr. cz. 12.00-20.00
sb. 8.00-12.00

DIABETOLOG
Gabinet lekarski
lek. Joanna Bartosz-Chmiela
specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii
- leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych EKG
Turek, ul. Kaliska 51
Przyjęcia w środy po uzgodnieniu telefonicznym. Również inne terminy
tel. 691 656 768

GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. dent. AGATA OSIEWAŁA
• bezbolesne leczenie i usuwanie zębów
• stomatologia dziecięca
• stomatologia estetyczna tel: 731 00 99 74
• wybielanie 721 93 60 40
• mikroskop
• leczenie ozonem
TUREK ul. Armii Krajowej 1 w nowej przychodni MEDYK (czynne poniedziałek - sobota)

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY
Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusem 58)

Wykonujemy: **echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.**

USG naczyń obwodowych
(wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:
Zofia Duchniewska - kardiolog
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 607-224-954

Sławomir Kępski - kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 605-618-205

Paweł Michalski - kardiolog
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 730-800-311

Gabinet kontroli stymulatorów serca, kardiowerterów (ICD) oraz układów resynchronizujących (CRT)

Ewa Świdarska - kardiolog
poniedziałki od 15.30, rej. telefoniczna: 501-434-227

Prywatny Gabinet Lekarski www.leczenie.turek.pl

DIABETOLOG Leczenie cukrzycy, EKG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Sylvia Stypułkowska Skiba
Turek, ul. Gorzelniana 1, Dom Usług II p. Rejestracja telefoniczna
Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00 **501 089 213**

ZMIANA SIEDZIBY ul. Korytkowska 2, Turek
www.salus-mikowski.pl tel.: 726 41 41 41

GABINET CHIRURGICZNY "SALUS"
wtorek od 15.00
czwartek od 15.00
w pozostałe dni od 9.00
zabiegi na najwyższej klasy sprzęcie
gastroskopia, rektoskopia, USG - Doppler j. brzusznej, sutka, tarczycy, prostaty, naczyń krwionośnych, kriochirurgia, laserochirurgia, elektrochirurgia, leczenie owrzodzeń żylakowatych, bezbolesne usuwanie żylaków odbytu, zabiegi chirurgiczne, usuwanie zmian na skórze, biopsje, wszycie Esperalu, obdukcje lekarskie

CHO CHIRURGIA OGOLNA
Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Allko
Konin, ul. Przyjaźni 3, tel. 63-249-13-90
środa od godz. 15.00

Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Allko
Konin, ul. Gajowa 7, tel. 63-240-79-34
czwartek od godz. 9.00

MES MEDYCINA ESTETYCZNA
lek. Przemysław Nowicki
specjalista chirurg; lekarz medycyny estetycznej
kom. 601-897-666; nowicki.przem@gmail.com; www.cho-mes.pl

PORADNIA OKULISTYCZNA NS ZOZ ALMED
badania bezpłatne w ramach NFZ
Turek ul. Folwarczna 1

godziny przyjęć:
poniedziałek: 8:00-12:00, 15:00-18:00
wtorek 8:00-12:00
środa 8:00-12:00, 15:00-18:00
czwartek 8:00-12:00
piątek 8:00-12:00
rejestracja 63 279 56 31

Nowoczesna diagnostyka okulistyczna:
- OCT Optyczna Koherentna Tomografia laserowa siatkówki i ciała szklanego;
- wczesna profilaktyka jaskry przy pomocy oftalmoskopu skaningowego GDx;
- ultrabiomikroskopia przedniego odcinka oka

W ramach gabinetu prywatnego:
- badania mikroskopowe w kierunku nuzęńca
- badania z zakresu medycyny pracy pracowników biurowych, wysokościowe, kierowców test na ciśnienie i widzenie zmierzchowe

Czy ceny dzierżawy są zbyt wysokie?

Między budżetem powiatu, a rolniczym głodem ziemi

Od 1300 zł w górę – tyle za hektar na rok wynosi wyjściowa cena dzierżawy gruntów rolnych należących do starostwa. Edward Kończak, hodowca mlecznych krów z Wietchinina, twierdzi, że to stanowczo za dużo. Z kolei wicestarosta Dariusz Kałużny uważa, że nie mogło być inaczej, bo zarządowi powiatu zależy by osiągnąć jak najlepszą cenę. Średnio roczne unijne płatności do hektara w tym obszarze kształtują się między 1100 a 1191 zł.

Przypomnijmy, że około 120 hektarów ziemi o dobrej jak na powiatowe warunki klasie bonitacji, stanowiło zasób pomocniczego gospodarstwa Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Przez wiele lat grunty dzierżawił przedsiębiorca z Malanowa, w poprzedniej kadencji zarząd sprzedał 20 hektarów. Większość gruntów stanowiła jeden kawałek, największy z nich to 75 hektarów znajdujących się w Kaczkach Średnich, pozostałe – blisko 21 położone są w Głuchowie w gminie Kawęczyn oraz niecałe trzy hektary w Kowalach Księżych – gmina Turek.

Po niezbyt fortunnej dla budżetu powiatu umowie dzierżawnej z malanowskim przedsiębiorcą, obecny zarząd zdecydował się na inny sposób zagospodarowania gruntów. Dokonany podział obszaru na około 15 działek o wielkości od 5 do 8 ha, dał możliwość ich dzierżawy indywidualnym rolnikom. Do ustalenia pozostała jeszcze forma przetargu, nad którą debatowano podczas

ostatniej sesji Rady Powiatu w ubiegłym roku. Edward Kończak apelował wówczas, by wybrać formułę przetargu ustnego. Z kolei Krzysztof Przygoński z Zarządu Powiatu optował za formą pisemną, obawiając się, że przy ustnej może dojść do tak zwanej ustawki. Ale jak słusznie zauważył Kończak, ewentualne odwołania przy przetargu pisemnym, mogłyby wydłużyć całą procedurę, tymczasem lada moment rozpocznie się sezon polowych prac.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ta cena.

Z warunków przetargu ustnego ograniczonego wynika, że czynsz dzierżawny może wynieść od 1300 zł na hektar rocznie, w górę. -Nie wiem czym państwo się kierowali ustalając cenę – pytał członków zarządu powiatu Edward Kończak. -Przeanalizowaliśmy przetargi w województwie wielkopolskim, jakie się odbyły w ostatnim czasie i niejednokrotnie już ceny ostateczne dzierżawy nie były tak wysokie, jak tutaj wywoławcze – mówił

-Czy po raz kolejny to rolnik musi uzupełniać braki w innych dziedzinach – pytał, podając przykład ceny dzierżawy ziemi w miejscowości Głuchów (V klasa bonitacji gleby), wynoszącej 600 złotych rocznie, a nie 1300 czy 1400 jak za powiatową (III i IV klasa).

Kończak zwrócił też uwagę na fakt, że wśród gruntów znajduje się kilka takich działek, które w dużej części są nieużytkami, choćby z powodu pozostałości poprzedniej działalności rolniczej w postaci pryzm ziemi wymieszanych z folią. Poza tym do kilku działek nie ma w ogóle dojazdu ze względu na rów melioracyjny, z czego można byłoby wnioskować, że działki wytyczono błędnie, albo bez pomysłu.

Wicestarosta Dariusz Kałużny wyjaśniał, że cenę dzierżawy ustanowił rzeczoznawca. -A celem zarządu było uzyskanie jak najlepszego czynszu dzierżawnego – wyjaśniał. Z kolei zdaniem Krzysztofa Przygońskiego, dojazdy nie będą problemem. Do

wspomnianego rowu melioracyjnego przylega kilka działek i przejazdy można byłoby zrobić już dzisiaj, ale... -Może się okazać, że jeden rolnik wydzierżawi kilka działek, więc może nie być takiej potrzeby – odpowiadał Przygoński. Nie umiał natomiast wyjaśnić kwestii nieużytków, co mogłoby świadczyć, że żaden członek zarządu nie podjął się „wizji lokalnej”. Rozwijającą się dyskusję uciął przewodniczący rady Tadeusz Gebler, zapewniając, że uwagi Edwarda Kończaka powinny stanowić podpowiedź dla zarządu i zostaną przez jego członków zweryfikowane.

-Mógłbym zapytać jak to się ma do sytuacji, że dokładamy do szpitala, bo tak trzeba, albo do oświaty, bo leży nam na sercu. Tyle że jak już pojawia się tematyka rolnicza, to zaczyna przyświecać nam maksyma – Rolnik wszystko wytrzyma i na jego grzbiecie jeszcze raz da się zapewnić budżetowe wydatki – mówił już po sesji rozgoryczony Kończak. -Oby jeszcze nie było tak jak rozważał Krzysztof

Edward Kończak uważa, że wyjściowa cena dzierżawy gruntów jest stanowczo za wysoka. -Czy po raz kolejny to rolnik musi uzupełniać braki w innych dziedzinach – pytał podczas sesji.

Przygoński, który nie wykluczał sytuacji, że będzie tylko jeden dzierżawca. Aż chciałoby się zapytać: ale któż to, ach któż to może być?

Gdyby nawet zarządowi powiatu udało się uzyskać z hektara 2000 zł czynszu (wpływy do kasy powiatu wyniosłyby wówczas 200 tys. zł rocznie), to połowę z tego rolnik otrzyma w postaci dopłat unijnych. Dla przeciętnego rolnika z powiatu turkowskiego wynoszą one rocznie od 1100 zł do 1191. Mogą być jeszcze wyższe, jeśli na przykład gospodarstwo prowadzi młody rolnik (pięć lat stażu w gospodarstwie). Wówczas dopłata może wzrosnąć o 258 zł rocznie na hektar, a jeśli rolnik posieje na dzierżawionej ziemi rośliny wysokobiałkowe, to wzrośnie o kolejnych 415 zł.

ika

I Sportowa Olimpiada Przedszkolaków w Dobrej

Bawili się i uśmiechali

W Długiej Wsi gmina Dobra odbyła się I Sportowa Olimpiada Przedszkolaków, której organizatorem był Urząd Gminy. Do hali sportowej przy tamtejszym Zespole Szkolno-Przedszkolnym licznie przybyli przedszkolacy z ternu gminy w towarzystwie nauczycieli, rodziców i opiekunów. Olimpiada została uroczystie otwarta. Rozpoczęła się przemarszem ekip,

poprzedzanych poczem niosącym flagę igrzysk. Uczestnicy złożyli przysięgę. Obiecywali: wykonywać dokładnie i do końca sportowe zadania, nie popychać, nie oszukiwać, nie płakać, bawić się i uśmiechać. W stylu zimowej Olimpiady w kanadyjskim Calgary, wystąpił zespół dziecięcy w tańcu indiańskim. Oficjalnego otwarcia Olimpiady dokonał burmistrz Andrzej Piątkowski.

Dla dzieci przygotowano wiele konkurencji sportowo-rekreacyjnych, dzięki czemu bawiły się bardzo dobrze. Między innymi rzucali piłką do kosza, toczyli piłkę na czworakach, biegali w sztafecie i pokonywali tor przeszkód. Były też kręgle i spacer z woreczkiem na głowie. Dla każdego rocznika przygotowano pięć konkurencji. Publiczność dopingowała uczestników, a ro-

dzice i dziadkowie oblegali miejsce rywalizacji, dokumentując wyczyny swoich milusińskich, fotografując i filmując. W przerwie odbył się pokaz sprzętu ratowniczego dobrskiej jednostki

OSP. Zaprezentowali się także miejscowi policjanci.

Wszystkie dzieci nagrodzone zostały złotymi medalami olimpijskimi, soczkami i batonikami. Burmistrz obiecał kontynuowanie sportowych zmagania przedszkolaków. Wiosną mają się spotkać ponownie na Olimpiadzie, ale tym razem letniej, na świeżym powietrzu.

(art)



Listy do „Echa”

BEZPIECZNE WALENTYNKI

Z każdym rokiem w Polsce przybywa osób, które podejmując ryzykowne zachowania seksualne i nie zabezpieczając się w odpowiedni sposób narażają się na choroby przenoszone drogą płciową, w tym na zakażenie się wirusem HIV. Przed nami „święto zakochanych” - czas romantycznych randek, podczas których łatwo jest zapomnieć o całym świecie... które przebiegać będzie pod hasłem „Mój Walenty jest the best, idzie ze mną zrobić test”. Czy będą to bezpieczne walentynki to zależy od podejmowanych przez nas decyzji i naszych zachowań. „Święto zakochanych” przypadające 14 lutego to czas gorących randek, spotkań w pubach, dyskotekach. Dlatego Powiatowa Stacja Sani-

tarno-Epidemiologiczna Sekcja Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia w Turku w trosce o zdrowie – zarówno wasze, jak i waszego Walentego lub Walentynki zachęca do wykonania testu w kierunku HIV.

Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej psse-turek.pl na której są dostępne informacje dotyczące aktualnej wiedzy na temat HIV/AIDS.

Lista Punktów Konsultacyjno-Diagnostycznych wykonujących testy w kierunku HIV dostępna na stronie internetowej Krajowego Centrum ds. AIDS (www.aids.gov.pl)

Sekcja Oświaty
Powiatowej Stacji
Sanitarno-Epidemiologicz-
na w Turku

STUDNIÓWKA 2016

Zespół Szkół Technicznych - Klasa 4T0 - technik organizacji i usług gastronomicznych



Wychowawca: Edyta Panfil

Nikola Adamek, Katarzyna Bartczak, Weronika Białek, Daria Boczek, Anna Drzewiecka, Ewelina Drzewiecka, Paulina Dyba, Daria Glanc, Monika Jankowska, Karolina Kempieńska, Patrycja Kubiak, Natalia Litwin, Justyna Markiewicz, Izabella Michalak, Sylwia Młodzieniak, Nikola Nowinowska, Magda Olek, Anđżelika Piasecka, Adriana Rembas, Daria Rosiak, Patrycja Roś, Alicja Stefaniak, Paulina Stefanowska, Magdalena Strzelecka, Karolina Trocha, Katarzyna Wernik, Paulina Wiśniewska i Izabela Włodarska

Opracowała: Iwona Lechtańska

Honorowa akcja trwa...

Licealiści oddają krew i szpik

Już po raz ósmy turkowscy licealiści ustawili się w długiej kolejce by oddać krew, ale też aby stać się dawcami szpiku kostnego. Od 93 osób pobrano łącznie ponad 40 litrów, bank dawców szpiku zasiliło 35 młodych turkowan.

Organizatorem zbiórki krwi w turkowskim liceum od lat jest Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi „Górnik” przy KWB Adamów. Jednego, wyznaczonego dnia licealna aula staje się jakby szpitalną salą. Widok gromadzonej krwi nie przeraża jednak, wręcz przeciwnie, z roku na rok więcej młodych ludzi chce honorowo oddać drogocenny płyn. W miniony piątek zarejestrowały się 133 osoby, krew oddało 93, w sumie 41,350 litrów. –*Szukamy dziś też potencjalnych dawców szpiku kostnego, który w tej chwili ma większy priorytet niż krew, bo krew może oddać każdy, a szpik musi być przebadany i oczekiwać na biorcę. Naszym priorytetem jest więc rozpogawianie idei banku szpiku. Niestety białaczka jest chorobą XX wieku. Wykrywa się ją już nawet u niemowląt – mówi Zbigniew Kluska, członek zarządu stowarzyszenia HDK. I jak wyjaśnia, aby potrzebujący pacjent dostał krew*

musi ona zgadzać się w czterech punktach, w przypadku szpiku kostnego aż 32 elementy muszą być identyczne. Dlatego tak trudno znaleźć idealnego dawcę.

Zbigniew Kluska od razu obala też mit, że pobranie szpiku to ryzykowna czy skomplikowana procedura medyczna. Licealiści wraz z innymi próbkami do badania, oddali także osobną próbkę krwi, która zostanie przekazana do przetworzenia i wpisana w komputer. Jeśli trafi się ktoś poszukujący dokładnie takiego szpiku, dawca zostanie wezwany do Kalisza, gdzie zrobione będą następne próby i jeśli wszystko się zgodzi pobierane będzie od niego mała ilość szpiku z biodra lub żebra. –*W tej chwili już nawet sama krew wystarczy, by biorca dostał szpik, nie wiąże się to z żadnymi operacjami, tylko robione jest w miejscowym znieczuleniu – wyjaśnia Dariusz Jankowski, wiceprezes stowarzyszenia.*



Licealna aula na jeden dzień zmieniła się w szpitalną salę.

W tym roku podczas licealnej akcji nie zbierano krwi dla żadnej konkretnej osoby, całość trafiła więc do stacji krwiodawstwa w Kaliszu. –*Trochę szkoda, że tak wyszło, bo kiedy robimy akcję i mamy bezpośrednio dla kogo przekazać krew, wtedy Kalisz nie żąda pieniędzy, przekazuje krew po prostu*

do szpitala. Gdy jednak to szpital potrzebuje krwi, musi zapłacić. To jest nasz ból, to jest nieporozumienie. My przecież oddajemy ją honorowo, a za to placówki robią na krwi interes – twierdzi Zbigniew Kluska. Mówi też o innych bolączkach honorowych krwiodawców, a jedną z nich jest brak funduszy.

Stowarzyszenie HDK „Górnik”, podobnie jak kopalnia przy której przez lata działają, lata świetności ma już za sobą. Niedługo obchodzić będą 55-lecie klubu, tym razem bardzo skromne. –*Nie ma pieniędzy dla nas, a my nie robimy tego przecież dla siebie – ubolewa Kluska.*

boxa

REKLAMA

Usługi Pogrzebowe "ORAY"
W. Papierska
Turek, ul. Poduchowna 1
TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
 Przewóz w kraju i poza granicami RP
 Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
 Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
 Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
 Dyżur całodobowy: tel. 63 278 41 25, kom. 601 87 16 90
 e-mail: orayturek@wp.pl

KĄCIK NOWORODKA



Aleksandra Prymka
 córka Sylwii i Mirosława
 ur. 28 stycznia, godz. 4.05
 waga 4760, długość 62 cm



Aleksander Świerczyński
 syn Katarzyny i Przemysława
 ur. 31 stycznia, godz. 12.35
 waga 3400, długość 54 cm



Lena Maria Markiewicz
 córka Sylwii i Adama
 ur. 28 stycznia, godz. 20.25
 waga 2900, długość 51 cm



Martyna Brol
 córka Marleny i Marka
 ur. 30 stycznia, godz. 14.18
 waga 3150, długość 52 cm



Lena Jeske
 córka Magdaleny i Kamila
 ur. 1 lutego, godz. 17.06
 waga 3780, długość 56 cm



Blanka Sobczak
 córka Eweliny i Sebastiana
 ur. 2 lutego, godz. 18.55
 waga 3320, długość 51 cm

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski
 tel. 605 200 604 tel. 605 114 604
 Tuliszaków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wianca, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR
 JAN I MARIAN MILLER
 Zł. 1898 r.

Zakład Usług Pogrzebowych
 Turek, ul. Kalisza Szosa 38 A
 tel. (063) 284 24 30
 kom. 0601 499 344

POGRZEBY • pełna organizacja i obsługa pogrzebu
 • transport zwłok w kraju i zagranicą
TRUMNY • największy wybór w Polsce
 • ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
 Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **całodobowo**

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Jerzy PACHOLCZYK
 UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
 Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE